PANORAMA

Wydanie 1 | ŁÓDŹ sobota 9 i niedziela 10 listopada 1985 roku | Rok XLI 263 (11058) PN ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 8 zł

PE DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Depesze gratulacyjne do W. Jaruzelskiego i Z. Messnera

Na ręce **Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera** napłynęły dalsze depesze gratulacyjne w związku z powierzeniem im przez Sejm stanowisk przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów

Przywódcy państw socjalistycznych — w imieniu najwyższych władz swych krajów, w imieniu ich społeczeństw oraz swym własnym przekazują w depeszach najlepsze życzenia dalszej owocnej działalności dla dobra Polski Ludowej i narodu polskiego, rozwoju wszystkich dziedzin budownictwa socjalistycznego Przekazują również życzenia osobiste, zdrowia i pomyślności.

Wyrażają zarazem głębokie przekonanie, że braterskie stosunki i wszechstronna współpraca między naszymi bratnimi partiami i krajami, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, będą również nadal pomyślnie się rozwijać i pogłębiać dla dobra narodów naszych krajów.

- (Dalszy ciąg na str. 2)

Wotum zaufania dla rządu B. Craxiego

180 głosami przeciwko 102 senat włoski udzielił w piątek wotum zaufania koalicyjnemu rządowi Bettino Craxiego Przed dwoma dniami za nowym rządem Craxiego opowiedziała się już izba niższa parlamentu włoskiego. Wraz z poparciem ze strony Senatu gabinet Craxiego oficjalnie otrzymał ponownie pełnię władzy i tym samym zakończył się kryzys rządowy we Włoszech. Doszło do niego gdy z koalicji rządowej wycofała się Partia Republikańska na znak protestu przeciwko posunięciom gabinetu Craxiego po uprowadzeniu włoskiego statku „Achille Lauro".

Ogólnopolskie seminarium zakładowych działaczy PRON

Co zadecyduje o społecznej przydatności ruchu

Ogniw PRON w zakładach pracy jest obecnie przeszło 7 tysięcy. Nie jest to może liczba imponująca, jeśli przyrówna się ją do liczby zakładów w kraju, ale jest już przecież spora i z każdym miesiącem rośnie. Działaczom ruchu tych zakładowych ogniw od początku niemal towarzyszyło pytanie — a zadawali je sobie sami i im zadawano je często — o zasadniczy sens istnienia i rolę w tak specyficznym organizmie, jakim jest organizm zakładu przemysłowego czy instytucji. Przed rokiem w Gdańsku odbyło się pierwsze ogólnopolskie seminarium przewodniczących zakładowych ogniw PRON, w czasie którego próbowano odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie, wczoraj zaś drugie już takie seminarium rozpoczęło się w łódzkich ZTK „Teofilów". Pytanie bowiem, wobec istotnej zmiany sytuacji i warunków (choćby fakt, że obecnie jesteśmy już po wyborach do Sejmu), nie przestało być aktualne.

Seminarium otworzył przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz**, zaś obszernego wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz generalny Rady Krajowej ruchu — **Jerzy Jaskiernia**

J Jaskiernia przypomniał czas rodzenia się ruchu w ogóle, czas tych pierwszych jego ogniw, które powstawały w sytuacji, gdy w zakładach nie istniały związki zawodowe i samorządy, gdy ktoś musiał wziąć na siebie ciężar pokierowania życiem społecznym i w jakimś sensie zastąpienia tamtych, a nie tylko przecież tamtych instytucji. J. Jaskiernia zwrócił też uwagę, że wówczas (i długo jeszcze potem) przystąpienie do ruchu było deklaracją przede wszystkim polityczną, jakby formalnym opowiedzeniem się za ideą porozumienia Dziś idea ta nie przestała być nadrzędną ideą ruchu, ale nie może już ona chyba być jedynym miernikiem jego społecznej przydatności Przed nami stoją zasadnicze problemy natury ekonomicznej, postępu technicznego, poprawy warunków życia czy ochrony środowiska Wydaje się więc, że wartość ruchu i jego rolę zweryfikuje w niedalekiej przyszłości uczestnictwo w rozwiązywaniu tych właśnie kwestii Przedwyborcza dyskusja wykazała ponad wszelką wątpliwość, iż takie są społeczne oczekiwania.

Po wystąpieniu sekretarza generalnego RK PRON przystąpiono do wymiany doświadczeń Są one bardzo różnorodne. Wskazywano na powszechną początkowo nieufność w stosunku do działaczy PRON, mówiono jednak, iż z czasem ogniwa ruchu wypracowały sobie właściwą pozycję i autorytet Formy pracy i główne kierunki zainteresowania są rozmaite w zależności od lokalnych potrzeb, a nawet od punktu widzenia poszczególnych działaczy czy konkretnych ogniw PRON Wszędzie — jak podkreślano — PRON stara się pełnić rolę „zakładowego parlamentu" płaszczyzny dyskusji, w której każdy uczestnik dysponuje jednakową siłą głosu

W pierwszym dniu na seminarium przybyli: sekretarz KŁ PZPR — **Andrzej Hampel**, wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — **Klemens Kwiatkowski**, przewodniczący WPZZ — **Mieczysław Niedziałek.**

Po południu uczestnicy seminarium kontynuowali dyskusję w grupach, w kilku łódzkich zakładach przemysłowych

Dziś dokończenie seminarium

(brz)

Dziwny jest ten świat

NAJSTARSZA WOJNA ŚWIATA

Wypowiedziana 334 lata temu i formalnie do dziś trwająca wojna między brytyjskimi wyspami Scilly, a Holandią prawdopodobnie zakończy się w najbliższych dniach. Wskazuje na to wymiana not dyplomatycznych pomiędzy ambasadą Holandii i radą regionalną wysp, położonych w odległości kilku kilometrów na południowy zachód od Wielkiej Brytanii.

Wszystko zaczęło się w 1651 roku, gdy holenderski admirał Von Tromp, dowodzący eskadrą 12 okrętów wojennych, wezwał mieszkańców wysp do podporządkowania się jego rządom, w oczekiwaniu na restaurację monarchii angielskiej. Mieszkańcy odmówili i admirał wypowiedział im wojnę. Wprawdzie w tym konflikcie nie padł ani jeden strzał, ale też żadne zawieszenie broni nie zostało nigdy podpisane.

JEŻOZWIERZ W... ZIELONOGÓRSKICH LASACH

Leśniczy ze wsi Bobrowice (woj. zielonogórskie) wspólnie z myśliwym z miejscowego koła łowieckiego zainteresował się nieznanym mu bliżej zwierzęciem, które nie chciało opuścić rury wodnej biegnącej wzdłuż rowu.

Po przetransportowaniu nieznanego przybysza do domowej zagrody i wnikliwym przejrzeniu atlasu przyrodniczego okazało się, że jest to jezozwierz. Zwierzęta te żyją wyłącznie na południu Europy oraz w południowo-zachodniej Azji i Afryce. Jaka droga jezozwierz przybył w zielonogórskie lasy — trudno opowiedzieć.

WSPÓŁCZUĆ CZY POZAZDROŚCIĆ?

Sąd Rejonowy w Przemyślu rozpatrywał ostatnio sprawę rozwodową z powództwa 82-letniego mężczyzny, który zarzucał swojej 73-letniej żonie... niewierność małżeńską. Oboje żyli ze sobą blisko pół wieku i dopiero ostatnio mąż doszedł do wniosku, że jest zdradzany. Swoje powództwo bogato udokumentował i mimo poprzedzających proces posiedzeń pojednawczych kategorycznie żądał rozwodu.

Na rozprawie stwierdził m.in., że są jeszcze kobiety godne jego zaufania i właśnie z jedną z nich zamierza rozpocząć nowe życie Wobec stwierdzenia trwałego i zupełnego rozkładu małżeńskiego, sąd orzekł rozwód.

Opr.: (kl)

Wytyczne rozwoju ZSRR do roku 2000

ZSRR zamierza w ciągu najbliższych 15 lat stworzyć potencjał gospodarczy równy w przybliżeniu wielkością potencjałowi stworzonemu w ciągu poprzednich 68 lat władzy radzieckiej. Do roku 2000 zamierza się osiągnąć 2-krotny wzrost dochodu narodowego i produkcji przemysłowej. Wydajność pracy wzrośnie w tym czasie w przybliżeniu 2,5 raza.

Wskaźniki takie przewiduje publikowany w dzisiejszej prasie radzieckiej projekt głównych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR w latach 1986—1990 i w okresie do roku 2000. Dokument ten został zatwierdzony przez plenum KC KPZR, które obradowało 15 października br.

Planuje się zrealizowanie do końca wieku rozległego programu społecznego, a w szczególności zwiększenie realnych dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca kraju o 60—80 proc. (w latach 1986-1990 — o 13-15 proc.)

Najwyższym celem strategii ekonomicznej partii — głosi dokument — było i pozostaje stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Urzeczywistnienie tego celu w nadchodzącym okresie wymaga przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego, wszechstronnej intensyfikacji i zwiększania efektywności produkcji na bazie postępu naukowo-technicznego.

Dokument zawiera bilans tego czego dokonano w pięciolatce 1981—1985 Dochód narodowy wzrósł w porównaniu z 1980 r. o 17 proc. produkcja przemysłowa — o 20 proc. Średnia roczna produkcja rolnictwa zwiększyła się o 6 proc ZSRR, który już dawniej zajmował pierwsze miejsce w świecie w dziedzinie wydobycia ropy naftowej, w bieżącej pięciolatce wysunął się na pierwsze miejsce również w wydobyciu gazu.

Podniósł się materialny i kulturalny poziom życia ludności Realne dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca kraju wzrosły o 11 proc. Ponad 50 mln osób otrzymało nowe mieszkania. Podwyżkami płac objęto ponad 20 mln osób.

Na skutek ulewnych deszczów wezbrała amerykańska rzeka Potomac zalewając targ rybny usytuowany nad jej brzegiem w Waszyngtonie.

CAF — AP

„Jarmark nad Łódką" — także w niedzielę

Jak jarmark, to jarmark — handluje się systemem świątek—piątek. Na organizowany pod patronatem „DŁ" „pchli targ" na pl. Barlickiego zapraszamy łodzian także dziś i jutro. Stoiska będą otwarte w godz. 9—17.

K. K.

Foto: A. WACH

„Zielone świadectwo urodzenia"

130 czerwonych dębów...

...zasadzą dziś (sobota) dzieci z widzewskich szkół w ramach naszej tradycyjnej akcji **„Zielone świadectwo urodzenia"**. Na osiedlu **Widzew-Wschód**, przy ul. Lermontowa, gospodarzem imprezy będzie spółdzielnia mieszkaniowa **„Bawełna"**. Początek akcji o godz. 10.

Na osiedlu **Wilcza-Gołębia**, przy ul. Wilczej spotkamy się o godz. 11. Tutaj naszą akcję poprowadzą **PGM Łódź-Widzew** oraz **Komitet Osiedlowy nr 1.**

Serdecznie zapraszamy dzieci i ich rodziców do wzięcia udziału w naszej akcji. Dla milusińskich przygotowaliśmy specjalne dyplomy „Zielonego świadectwa urodzenia".

W. M.

IMiGW zapowiada mroźną zimę

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przedstawił prognozę na nadchodzącą zimę. Ma ona być dość chłodna z opadami poniżej przeciętnej. Największe prawdopodobieństwo ujemnych odchyleń temperatury od średniej wieloletniej występować ma w styczniu W grudniu i lutym będzie ono mniejsze.

Analiza materiałów historycznych ujawniła występowanie wiosną i latem podobnych typów cyrkulacji, które w przeszłości wielokrotnie poprzedzały zimy z najchłodniejszym styczniem. Występuje znaczna analogia z zimami 1906-07, 1969-70 oraz 1984-85. Wydaje się, że zbliżająca się zima może przypominać zimę zeszłoroczną. Dla porównania średnia temperatura stycznia 1907 r. wynosiła minus 4,4 st., w 1969 r. minus 6,1 st. i w 1985 r minus 8,2 st. Średnia wieloletnia stycznia w Warszawie wynosi minus 3,4 st.

Zima z mroźnym styczniem może spowodować kłopoty z wodą Obecnie na rzekach przeważają niskie stany wód — nieco wyższy jest poziom wód gruntowych. Jeśli nagle wystąpią silne mrozy — gwałtowny spadek temperatury spowoduje szybkie tworzenie się tzw. sryzu. Grozi to powstawaniem zatorów lodowych. Warto przypomnieć, iż podobna sytuacja hydrologiczna miała miejsce w styczniu br. — kiedy gwałtowne zamarzanie Wisły spowodowało zakłócenia w zaopatrywaniu w wodę elektrowni w Połańcu i Kozienicach. Gwałtowny i silny mróz w grudniu 1959 r. przy niskich stanach wody na Wiśle spowodował kłopoty z zaopatrzeniem Warszawy w wodę.

(PAP)

G. Howe o dialogu z ZSRR

Brytyjski minister spraw zagranicznych Geoffrey Howe przemawiając w piątek w parlamencie oświadczył, że W. Brytania jest za rozpoczęciem rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat kontroli zbrojeń. Jednakże — podkreślił Howe — W. Brytania nie będzie gotowa negocjować w sprawach dotyczących niezależnej brytyjskiej siły odstraszania nuklearnego dopóki nie nastąpi znaczna redukcja arsenałów nuklearnych ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

Szef dyplomacji brytyjskiej poinformował, że propozycja tej treści jest zawarta w przesłanym w czwartek liście premier Margaret Thatcher do przywódcy radzieckiego Michaiła Gorbaczowa.

Pani minister musiała odejść

Prezydent Ronald Reagan mianował byłego gubernatora stanu Indiana Otisa Bowena na stanowisko nowego ministra zdrowia i świadczeń społecznych. Zmieni on dotychczasowego ministra zdrowia p. Margaret Heckler, która w ostatnim czasie powodowała coraz większe rozdrażnienie najbliższych współpracowników prezydenta usiłując nie dopuścić do drastycznego obcinania funduszów na opiekę zdrowotną. „Oszczędności" te wprowadza Biały Dom w związku z rosnącymi wydatkami zbrojeniowymi.

Prasa amerykańska ocenia, iż nowy szef resortu zdrowia będzie bardziej uległy od pani Heckler.

CO DZIEŃ niesie

W 313 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.45, zajdzie zaś o 15.54.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ:
Gracja, Teodor, Orest, Ursyn

JUTRO:
Andrzej, Leon, Ludomir, Lena

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie stopniowo wzrastające aż do wystąpienia opadów. Temp. maks. 9 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie i południowe.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 991,8 hPa (743,9 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1940 — Pierwsza masowa egzekucja Polaków — więźniów obozu Sachsenhausen-Oranienburg
1970 — Zm. gen. Ch. de Gaulle, polityk, prezydent Francji.
1923 — Nieudany pucz Hitlera w Monachium.
1940 — Zm. A. Chamberlain, polityk, premier W. Brytanii.

Taka sobie myśl

Na tej przypadkowej planecie jesteśmy samotni, zupełnie samotni, a między wszystkimi otaczającymi nas formami życia żadna, poza psem, nie zawarła z nami przymierza.

Uśmiechnij się

— O nic nie pytaj, przy obiedzie ci opowiem, co się zdarzyło w laboratorium!

•SPORT•

Ł. Jezierski czeka na ŁKS

Widzew gra z Górnikiem Wlb.

Po emocjach w europejskich pucharach, a przed chorzowskim meczem reprezentacji Polski z mistrzami świata, piłkarze pierwszoligowych zespołów rozegrają w sobotę i niedzielę przedostatnią kolejkę spotkań o mistrzowskie punkty w tym roku.

Dziś o godz. 17 na stadionie widzewskim lider tabeli podejmie jedenastkę wałbrzyskiego Górnika. Faworytem meczu są gospodarze, którzy mają szansę powiększenia o kolejne dwa punkty ligowego dorobku i zdecydowanego przodowania w tej rundzie rozgrywek.

Podobnie jak w poprzednich meczach, trener B. Waligóra nie może narzekać na „kłopoty bogactwa" jeśli chodzi o wystawienie silnego składu. W ostatnim meczu jesiennym przed własną publicznością nie będzie mógł zagrać przemęczony Świątek (nie grał także przed tygodniem w Lublinie). Uraz mięśnia dwugłowego nogi eliminuje też Surlita. Gotów jest do gry, po wyleczeniu kontuzji, Leszczyk. Opiekun widzewskich piłkarzy będzie mógł także wystawić do gry Nowaka, który coraz lepiej poczyna sobie u boku swoich rutynowanych kolegów.

Piłkarze ŁKS zebrali niemało, w pełni zresztą zasłużonych, pochwał po zwycięskim meczu z Ruchem. Styl, jaki zaprezentowali w tym spotkaniu, zda się rokować nadzieje także na korzystny rezultat meczu w Szczecinie, choć prowadzona od jesieni przez L. Jezierskiego Pogoń od kilku tygodni nie przegrała. Interesująco więc zapowiada się niedzielne spotkanie w Szczecinie, które będzie także rywalizacją pracujących niegdyś z sobą w łódzkim klubie trenerów. Z. Gutowski liczy zwłaszcza na skuteczną grę Gierka, który zapomniał już o kontuzji, a także doskonale spisującego się w poprzednich spotkaniach Więzika.

Oto zestawienie par 17. kolejki ekstraklasy. **SOBOTA: WIDZEW — GÓRNIK WŁB.** (godz. 17), **Ruch — GKS** (15.30), **Stal M. — Lech** (16), **Górnik Z. — Motor** (17.30). **NIEDZIELA: Lechia — Zagłębie S.** (12), **Zagłębie L. — Bałtyk** (11), **POGOŃ — ŁKS** (12), **Legia — Śląsk** (16).

Legia — Inter w Pucharze UEFA

W czasie piątkowego losowania par trzeciej rundy rozgrywek o Puchar UEFA, które odbyło się tradycyjnie w Zurychu, piłkarze warszawskiej Legii poznali swojego kolejnego rywala w Pucharze UEFA. Jest nim jedenastka Interu z Mediolanu.

Pierwszy mecz legioniści rozegrają w Mediolanie 27 listopada br., podejmując włoski zespół w rewanżowym pojedynku 11 grudnia na Stadionie Wojska Polskiego.

Trener Legii, J. Engel tak skomentował wyniki losowania: — Nie rozpatruję tego w kategorii szczęścia. W tej serii spotkań, a szczególnie w Pucharze UEFA, pozostały już drużyny o wysokiej, w miarę wyrównanej klasie. Na pewno byłoby łatwiej walczyć z Dundee United czy Hammarby, ale są to rozważania teoretyczne, pozbawione racjonalnych podstaw.

Inter ma wielu znakomitych zawodników o ustalonej nie tylko europejskiej klasie. Obok K. H. Rummenigge grają m. in. Brady, Fanna, Altobeli, Collovati. Inter ma na swym koncie 12-krotne mistrzostwo Włoch (pierwsze w 1910 r., w dwa lata po powstaniu klubu, ostatnie w 1980 r.), a trzykrotnie zdobył Puchar Włoch. Przeciwnik Legii dwa razy triumfował w KPE (1964 i 1965), dwukrotnie sięgając też (w 1964 i 1965 r.) po Puchar Świata) wygrywał z Independiente Buenos Aires. W tegorocznych rozgrywkach Pucharu UEFA Inter wyeliminował St. Gallen (5:1 i 0:0) oraz Lask Linz (0:1 i 4:0).

Oto pozostałe pary Pucharu UEFA: **Borussia M. Gladbach — Real M., KSV Waregem — AC Milan, FC Nantes — Spartak M., Dniepr D. — Hajduk Split, Hammarby — FC Koeln, Atletic B. — Sporting L., Dundee U. — Neuchatek X.** (w-w)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — GÓRNIK WŁB., ul. Armii Czerwonej, godz. 17.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: ŁKS — WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK, al. Unii, godz. 17. II liga kobiet: ŁKS II — LECH II POZNAŃ, al. Unii, godz. 15.

KULTURYSTYKA. III GRAND PRIX ŁODZI, ZDK „Teofilów, ul. Szparagowa (eliminacje i półfinały godz. 10.30, i 16), w niedzielę w Teatrze Muzycznym (finały i pokazy — godz. 11).

HOKEJ NA LODZIE. II liga: BORUTA — POMORZANIN TORUŃ, w Zgierzu, godz. 18 (w niedzielę godz 11).

PIŁKA SIATKOWA. II liga mężczyzn: WIFAMA — STILON GORZÓW, ul. Niciarniana, godz. 17 (w niedzielę godz. 11); RESURSA — BAILDON KATOWICE, al. Włókniarzy, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. VIII Turniej o Memoriał P. Cherudzińskiego i M. Jałkiewicza, sala przy ul. Teresy, godz. 12 (w niedzielę godz. 11).

ZAPASY. I Memoriał J. Andrzejewskiego, sala przy ul. Brukowej, godz. 10 i 16 (w niedzielę godz. 10).

PŁYWANIE. Zawody o Puchar PZP, pływalnia Startu przy ul. Teresy, godz. 17.

DŻUDO. Eliminacje makroregionu centralnego seniorów, sala MDK przy ul. Moniuszki, godz. 11.30.

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. II liga: **START — BŁĘKITNI KIELCE**, ul. Teresy, godz. 11; **WŁÓKNIARZ PAB. — URSUS**, w Pabianicach, godz. 11.15.

START — BŁĘKITNI, WŁÓKNIARZ — URSUS

Drugoligowy „rozkład jazdy" sprawił, że Start i Włókniarz są gospodarzami meczów. Startowcy podejmą w niedzielę na stadionie przy ul. Teresy Błękitnych z Kielce. Kielecki zespół jest zagrożony spadkiem do niebezpiecznej strefy w tabeli. W podobnej zresztą sytuacji są piłkarze z Bałut, a na dodatek trener A. Włodarek nie tylko nie może brać pod uwagę przy ustalaniu składu Możejki (złamał nogę w czasie meczu w Bytomiu), ale i Ciejki (też noga w gipsie). Nie najlepiej czują się także Kuś i Wawrzyniak, Serek i Kasperkiewicz wznowili już wprawdzie treningi, ale nie są jeszcze w pełni formy.

Podobne kłopoty ma również opiekun drugoligowców z Pabianic, J. Macheliński. Włókniarze grają u siebie w niedzielę z Ursusem. Podwarszawski zespół nie odgrywa w drugoligowym współzawodnictwie znaczącej roli, dlatego też nawet osłabieni pabianiczanie są faworytem niedzielnego meczu. (w-w)

ŁKS przegrał z Polonią 2:4

Na trzy kolejki przed zakończeniem rundy rewanżowej w hokejowej ekstraklasie na lodowisku Pałacu Sportowego wystąpiła Polonia Bytom. Spotkanie z aktualnym liderem tabeli zakończyli hokeiści ŁKS porażką 2:4 (1:2, 0:1, 1:1).

Bramki zdobyli dla ŁKS: **Ludwig** (19 min.) i **Stopczyk** (54 min.), dla POLONII: **Bąaniec** (9 min.), **Sikorski** (19 min.), **Ogiński** (32 min.) i **Stębnicki** (57 min.).

Nie doszło do niespodzianki, jak to było przed półtora tygodniem, kiedy hokeiści ŁKS pokonali po znakomitej grze liderujące wówczas w tabeli Podhale. Wczoraj łodzianie także zagrali z zębem, chcąc dowieść, że potrafią zmobilizować się do dobrej gry z czołowymi zespołami w tabeli. Stopczyk i jego koledzy prowadzili wyrównaną grę, ale nie potrafili tego udokumentować celnymi strzałami, które pozwoliłyby im uzyskać korzystniejszy, końcowy wynik.

Zespół braci Nikodemowiczów nie pokazał na łódzkim lodowisku hokeja na najwyższym poziomie, co zmartwiło najbardziej obserwującego mecz trenera kadry hokejowej Polski, L. Lejczyka. Przy zmasowanych atakach ŁKS gubili się często obrońcy Polonii, a wiele do życzenia pozostawiały także ich akcje ofensywne, kończące się w większości przypadków niepowodzeniem pod bramką doskonale spisującego się Hahna, który m. in. wygrał pojedynek z będącym w doskonałej sytuacji Stebnickim.

Hokeiści ŁKS nie „pazowali" nawet w momencie liczebnej przewagi rywala. W drugiej tercji, kiedy grali oni w trójkę przeciw piątce polonistów o mało nie zdobył bramki po wyłuskaniu krążka rywalom Stopczyk. Trenerzy ŁKS mają niemałe kłopoty z wystawieniem najsilniejszego składu, desygnowali do gry w ostatnich dwóch tercjach tylko dwie dwójki obrońców, a w momentach osłabienia Stopczyk musiał nawet pełnić rolę obrońcy.

Po strzale Stopczyka przed gospodarzami stanęła szansa wyrównania, ale zmalała ona po nałożeniu na Witczaka kolejnej kary. ŁKS zrezygnował już definitywnie z możliwości walczenia o korzystniejszy rezultat w momencie powędrowania na ławkę kar Stopczyka. Natychmiast wykorzystali to hokeiści Polonii, zdobywając czwartą bramkę po celnym strzale Stębnickiego.

We wtorek (12 bm.) ŁKS wyjeżdża do Krynicy, a w piątek (15 bm.) w ostatnim spotkaniu rundy rewanżowej podejmie w Łodzi sosnowieckie Zagłębie.

Pozostałe wyniki: Podhale — KTH 14:2, Stoczniowiec — Zagłębie 6:4, Cracovia — GKS Katowice 2:5, Naprzód — GKS Tychy 7:3.

W czołówce tabeli bez zmian. **Prowadzi Polonia przed Podhalem.** (wyk)

T. Czechowicz — przewodniczącym

Inauguracyjne posiedzenie Zespołu Poselskiego Miasta Łodzi

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie **Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego**. Dokonano na nim wyboru przewodniczącego WZP m. Łodzi. Stanowisko to powierzono członkowi Biura Politycznego KC, I sekretarzowi KŁ PZPR — pos. **Tadeuszowi Czechowiczowi**. Wiceprzewodniczącym WZP wybrano prezesa WK ZSL — **Jerzego Chojnackiego**, a sekretarzem została **Elżbieta Zakrocka**.

W imieniu wybranych T. Czechowicz podziękował za powierzenie tych zaszczytnych funkcji. Podkreślił, że przedwyborcze spotkania można traktować jako potrzebną edukację dla samych posłów, ale także dla społeczeństwa. Czeka nas niełatwa praca — dodał — jesteśmy bowiem pod naporem wielu oczekiwań wyborców, a musimy się również liczyć z możliwościami państwa i długofalowymi celami polityki gospodarczej. Musimy o sprawy województwa dbać, ale umieć też godzić je z interesami kraju.

Przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz** zapoznał posłów z informacją Konwentu Rady Łódzkiej PRON o przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu i wnioskach zgłoszonych w dyskusji nad deklaracją wyborczą. Przypomniał, że w czasie kampanii wyborczej zgłoszono prawie 400 wniosków. Wiele z nich zostało zrealizowanych. Jak wprowadzić w życie pozostałe? Na ten temat mówiono m. in. w czasie wspólnego posiedzenia Prezydium Rady Narodowej i Rady Łódzkiej PRON 30 września br.

Przewodniczący WZP, T. Czechowicz złożył podziękowanie Radzie Łódzkiej PRON, która brała udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii wyborczej do Sejmu oraz wspólnie z administracją państwową i gospodarczą w realizacji zgłoszonych postulatów. Podkreślił, że w dalszej pracy posłów ważne będzie współdziałanie z Radą Narodową, organizacjami politycznymi i społecznymi oraz ogniwami administracji. Musimy powrócić do notatek zapisanych podczas spotkań przedwyborczych, by jak najlepiej realizować zgłoszone tam wnioski naszych wyborców.

W dyskusji przewodniczący RN m. Łodzi, pos. **M. Serwiński**, stwierdził m. in., że gorącą temperaturę, jaka towarzyszyła kampanii, trzeba podtrzymać w dalszej pracy posłów. Na temat potrzeby utrzymania ścisłej więzi ze społeczeństwem, kontaktów w zakładach, przy stanowiskach pracy i szerokiej informacji o pracy posłów, wypowiadali się m. in. posłowie: **J. Barecki, B. Strużek i A. Gawłowski**, który jednocześnie zaznaczył, że szczególnie ważne i potrzebne są spotkania z młodzieżą. Pos. **M. Bandurka** zwrócił uwagę na konieczność szczegółowej analizy postulatów i wyboru tych, które zrealizować można najszybciej, bo bez nakładów materialnych (wiele z nich już wcielono w życie). Organizatorem tych spotkań — podkreślano — powinien stać się m. in. PRON i jego sygnatariusze.

E. Ł.

OBRADY PRZYJACIÓŁ ŁÓDZKICH HARCERZY

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Chorągwi Łódzkiej ZHP, połączone z posiedzeniem Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. W obradach wzięli udział: sekretarz KŁ PZPR — **Konrad Janio**, prezydent Łodzi, przewodniczący Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, harcmistrz Polski Ludowej — **Józef Niewiadomski** oraz z-ca naczelnika ZHP, harcmistrz PL — **Krzysztof Piotrowicz**.

Przed przystąpieniem do zasadniczych obrad odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych instruktorów ZHP. Medalem 40-lecia Polski Ludowej wyróżniono hm **Emilię Pakułę** i hm PL **Jana Szymczaka**. Honorową Odznakę Miasta Łodzi otrzymali: **Grzegorz Szkoda, Roman Wojtczak, Andrzej Majorek**. Złoty Krzyż „Za Zasługi dla ZHP" przyznano **Andrzejowi Bukowieckiemu** i **Tadeuszowi Wójcikowi**, zaś krzyże „Za Zasługi dla ZHP" — **Henryka Obiedzińska, Elżbieta Najdzianowicz-Frydrych, Zofia Puczyńska, Janusz Lewandowski** i **Tadeusz Łukaszewski**.

Honorowy stopień harcmistrza Polski Ludowej otrzymali **Jerzy Dominiak, Zdzisław Fangrat** i **Waldemar Kuczmer**. (j.kr)

wczoraj zgłoszenie dziś ➡ OGŁOSZENIE

ZDECYDOWANIE kupię „Volkswagena Passata". Tel. 57-98-48 po 18.

ZATRUDNIĘ operatora wtryskarki. 55-23-56. 37568-g-E

ZATRUDNIĘ tokarzy. Kilińskiego 216, 84-35-57. 37516-g-E

OWCZARKI — szczenięta — sprzedam. Tel. 35-76-94. 37470-g-E

RUBINA 714p, ławo-stół — sprzedam. Anyżowa 22A. 37501-g-E

SPANIELE — sprzedam. 48-17-02. 37469-g-E

„POLONEZA" po wypadku — kupię. Tel. 48-15-92. 37468-g-E

BIAŁEGO pudelka miniaturkę — sprzedam. Poznańska 56 m. 50. 37467-g-E

SKLEP kwiaty warzywa owoce w Pabianicach — sprzedam. Oferty 37498 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 37499-g-E

URZĄDZENIE umożliwiające jazdę samochodem na gaz, futro — nutria — sprzedam. 33-09-51. 37466-g-E

NOWY „126p", kożuszek męski — sprzedam. 86-21-83. 37465-g-E

NAUCZYCIELKA poszukuje mieszkania samodzielnego, samodzielnego pokoju. 51-84-28. 37464-g-E

TELEWIZOR kolorowy RFN, kożuch męski (50) — sprzedam. Wasilewskiej 14 m. 7. 37497-g-E

M-2 kupię. Tel. 51-56-74. Kurtkę z lisów sprzedam. 37509-g-E

TRZYPOKOJOWE własnościowe, działka budowlana w Łodzi zamienię na segment lub inne propozycje. Oferty 11118 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E

WŁASNOŚCIOWE M-3 i M-2 zamienię na M-5, inne propozycje. 16-53-14. 11120-g-E

MECHANIK „VW" przyjmie ucznia. Sprzedam szynszyle. Skrajna 59A. 11121-g-E

FLAKI sprzedam. 51-76-90. 11122-g-E

USŁUGI hydrauliczne, układanie glazury. Śpiewak — 84-03-76. 11123-g-E

KIOSK „Warzywa-Owoce" — sprzedam. 43-20-67. 11117-g-E

ZGINĄŁ złoty spaniel — obcięty ogon. Nagroda! W2. Bytomskiej 9 m. 10. 11116-g-E

KRAWIECTWO lekkie — przyjmę wspólnika z gotówką. Oferty 11134 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E

ZAKŁAD Blacharstwa, Lakiernictwa — sprzedam. Kaawerów, Łódzka 31, tel. 15-84-14 do 15. 11115-g-E

CUKIERNIKA zatrudnię — cukiernia Tybury 1a. 11124-g-E

Depesze gratulacyjne

(Dokończenie ze str. 1)

w interesie wspólnej walki o zachowanie pokoju i zapobieżenia groźbie wojny jądrowej, o zwycięstwo socjalizmu w świecie.

Depesze do Wojciecha Jaruzelskiego przesłali: **Gustav Husak** — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej; **Erich Honecker** — sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej; **Janos Kadar** — sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i **Pal Losonoczi** — przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej; **Todor Żiwkow** — sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii; **Nicolae Ceausescu** — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii; **Radovan Vlajkovic** — przewodniczący Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii; **Żambyn Batmunch** — sekretarz generalny KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej.

Do Zbigniewa Messnera depesze skierowali: **Lubomir Strougal** — przewodniczący rządu CSRS; **Willi Stoph** — przewodniczący Rady Ministrów NRD; **Gyoergy Lazar** — przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej; **Grisza Filipow** — przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii; **Constantin Dascalescu** — premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii; **Milka Planinc** — przewodnicząca Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii; **Dumaagijn Sodnom** — przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Order Sztandaru Pracy II klasy dla Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Łodzi

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych leśników

Wczoraj, w świetlicy Łódzkich Fabryk Mebli odbyła się akademia z okazji 68 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez OZLP. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz, wiceminister Ministerstwa Leśnictwa i Przem. Drzewnego — Zbigniew Nocznicki, wiceprezydent Łodzi — Lech Krowiranda, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województw: piotrkowskiego, skierniewickiego, sieradzkiego i płockiego, stronnictw politycznych i aktywu społecznego.

Wygłoszony został referat okolicznościowy omawiający dorobek naszego regionu w minionym 40-leciu w gospodarce leśnej. W latach 1945—84 wykonano zalesienia i odnowienia na terenie 170 tys. ha lasów państwowych i niepaństwowych. Na potrzeby kraju dostarczono ok. 19 mln metrów sześciennych drewna. Wartość czynów społecznych leśników oblicza się na około 14 mln zł.

W uznaniu szczególnych zasług w użytkowaniu i zagospodarowaniu zasobów leśnych dla potrzeb gospodarki narodowej **uchwałą Rady Państwa PRL nadano Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych Order Sztandaru Pracy II klasy. Aktu dekoracji dokonali I sekretarz KŁ PZPR — Tadeusz Czechowicz oraz wiceminister Zbigniew Nocznicki.**

Zabierając głos w imieniu władz politycznych Łodzi i ościennych województw Tadeusz Czechowicz wyraził serdeczne gratulacje z okazji przyznania tak wysokiego odznaczenia, będącego wyrazem uznania dla wysiłku leśników i drzewiarzy.

Z kolei odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych pracowników leśnictwa **Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał M. Jaskulski. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski:** M. Dębski, J. Grzybowski, L. Jaksa, B. Kowalski, Z. Zięba. Ponadto 4 osoby otrzymały Złoty Krzyż Zasługi, 8 — Srebrny Krzyż Zasługi, 8 — Brązowy Krzyż Zasługi. 36 osobom wręczono odznakę „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego", a 71 — Medal 40-lecia PRL. (kas)

Budownictwo mieszkaniowe w Łodzi

W ciągu 10 miesięcy tylko 60% planu

Słaby postęp na placach budowy niepokoi łódzkie spółdzielnie mieszkaniowe. W ciągu 10 miesięcy tego roku kombinaty budowlane przekazały 2.764 mieszkania, tzn. wykonały 59,7 proc. planu rocznego. Jest to o 316 mieszkań mniej aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku. Mało pociesza nas fakt, że w podobnej sytuacji są inne duże miasta, że Łódź nie jest najgorsza.

Do odbioru w listopadzie kombinaty przygotowują około 700 mieszkań. Na grudzień pozostałoby około 1200 mieszkań, co jest ilością ogromną, tym bardziej że zagęszczenie odbiorów byłoby w końcu miesiąca. W spółdzielczości funkcjonuje opinia, że z różnych przyczyn może dojść do nieukończenia budowy 200—400 mieszkań. Środki finansowe spółdzielczości mieszkaniowej nie zostaną więc wykorzystane do końca. Nie przepadną one, przejdą na następny rok, ale zważywszy inflację — mieszkań za nie będzie mniej. (ap)

Akt oskarżenia w sprawie pożaru w Teatrze Narodowym

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wniosła do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy akt oskarżenia w sprawie pożaru, do jakiego doszło 9 marca br. w Teatrze Narodowym.

W śledztwie stwierdzono liczne zaniedbania w składowaniu łatwopalnych materiałów i przedmiotów, zły stan techniczny urządzeń gaśniczych, nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych i zaleceń pokontrolnych straży pożarnej. Akt oskarżenia szczegółowo opisuje jak uchybienia te powtarzały się i nawarstwiały w przeciągu kilku lat, stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa pożarowego w pomieszczeniach Teatru Narodowego.

Zarzutami objęto 8 osób. Są wśród nich dwaj zastępcy dyrektora teatru odpowiedzialni za stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz za przestrzeganie przez podległych im pracowników przepisów o ochronie ppoż, oficer pożarnictwa zatrudniony w teatrze jako specjalista ochrony ppoż, kierownicy działu technicznego i pracowni stolarskiej, inspektorzy ds. bhp i ppoż.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Akta sprawy liczą 34 tomy, powołano 177 świadków, prokuratura załączyła zeznania 68 dalszych. (PAP)

W dniu 7 listopada 1985 roku zmarł, po krótkiej i ciężkiej chorobie, kochany Mąż, i Ojciec

Ś. † P.

HENRYK PIETRZAK

EMERYT PKP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA I SYNOWIE

24 godziny

40 ROCZNICA ŚFMD

Z okazji przypadającej w listopadzie br. 40 rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wystosował list z gratulacjami i życzeniami do Komitetu Wykonawczego ŚFMD, zebranego na jubileuszowym posiedzeniu w Berlinie.

OFIARA BOMBY

Przedstawiciel irackich linii lotniczych na Cyprze, 45-letni Walid Ibrahim Sadami zginął od eksplozji bomby podłożonej w jego samochodzie w piątek rano w stolicy Cypru Nikozji.

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY BRONI

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego w jednomyślnym głosowaniu postanowiła odroczyć proponowaną przez prezydenta Reagana transakcję sprzedaży broni dla Jordanii (o wartości 1,9 mld dol.) do 1 marca przyszłego roku, jeśli król Jordanii Husajn nie podejmie bezpośrednich rozmów pokojowych z Izraelem.

REKORD W DRĄŻENIU CHODNIKA

W październiku w KWK „Dębieńsko" brygada chodnikowa, kierowana przez sztygara oddziału robót przygotowawczych mgr inż. Jana Muchę, wydrążyła 820 mb chodnika kamienno-węglowego osiągając najlepszy wynik w skali przemysłu węglowego.

REKORDOWY PRZEMYT BRONI

W wyniku dwuletniego śledztwa władze belgijskie wykryły największy w historii tego kraju przemyt broni — oświadczył w piątek prokurator w Brukseli.

W przeznaczonym dla separatystów baskijskich ładunku znajdowały się ręczne wyrzutnie rakietowe, karabiny maszynowe, pistolety, setki granatów i pół miliona sztuk amunicji.

ŚNIEG W BESKIDACH

W Beskidach — znaczne oziębienie. W partiach szczytowych Beskidu Śląskiego i Żywieckiego spadł śnieg. Opr. (kl)

KRONIKA WYPADKÓW

✱ Godz. 8.00. Ul. Promińskiego (wiadukt). Zygmunt G. kierując autobusem MPK linii E3 omijając samochody przed przejściem dla pieszych potrącił Mariolę I., lat 15. Piesza doznała urazu twarzy oraz wstrząśnienia mózgu.

✱ Godz. 11.10. Ul. Rokicińska. Jacek H., lat 22 wbiegł na jezdnię i wpadł na przód samochodu „Star". Pieszy doznał urazu głowy.

✱ Godz. 15.05. Ul. Pabianicka. Henryk B., lat 62 wszedł na torowisko tramwajowe i wpadł na bok tramwaju linii 27/6. Pieszy doznał złamania nosa.

✱ Świadkowie potrącenia przez samochód „Ford" pieszej na skrzyżowaniu ul. Zawiszy z ul. Łagiewnicką w dniu 7 listopada br. o godz. 18.20 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Włady Bytomskiej 60, tel. 57-16-62. M. C.

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA • Redaktor techniczny MAREK CISZEWSKI

JEŚLI CHCESZ ŻYĆ, MUSISZ WALCZYĆ!

Rozmowa z prof. Zdzisławem Lewickim przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

— Panie profesorze! Międzynarodowy Ruch Lekarzy przeciw Wojnie Jądrowej otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Polskie Towarzystwo Lekarskie jest aktywnym uczestnikiem tego ruchu. Dlaczego lekarze walczą o pokój?

— O pokój powinni walczyć wszyscy. Ale lekarze mają niejako wpisaną w zawód walkę o życie ludzkie. Ich obowiązkiem jest usuwanie zagrożeń życia i zdrowia. Jeśli pojawia się jakaś epidemia, to walczymy z nią. W tym wypadku mamy do czynienia z epidemią zbrojeń jądrowych, z epidemią śmierci. Jest to takie zagrożenie z jakim dotychczas się nie zetknęliśmy. Poza tym lekarze mają świadomość zagrożenia dla życia ludzkiego, jakie niosą ze sobą nowe bronie. A przy tym wszystkim mają możliwość oddziaływania na innych ludzi.

— Jakie lekarz ma możliwości walki z zagrożeniem atomowym?

— Przede wszystkim musi uświadomić ludziom, że rakiety nie będą latać ot tak sobie, że one są pierwszym krokiem do zniszczenia Europy, Polski, twojego miasta, domu, życia. Ta broń nie dotyczy twojego wroga, sąsiada, cudzoziemca, dotyczy ciebie i twoich bliskich. I jeśli chcesz żyć — musisz walczyć!

— A czy nie wydaje się panu, że niektórzy z lekarzy mogą wzruszyć ramionami i powiedzieć: „A cóż, ja, Kowalski, w miasteczku X, mogę na to poradzić?

— Nie, nie przypuszczam, żeby takie reakcje miały miejsce. Lekarz jest człowiekiem, który często spotyka się z sytuacjami prawie beznadziejnymi i walczy do końca. Zawsze ma nadzieję i nie wolno mu nigdy opuścić rąk. I może dlatego czasem z naturą wygrywa.

— Ale pan mówi o sytuacji medycznej, a cóż pomogą apele lekarzy w sprawach polityki?

— Proszę pani, jest nas na świecie kilkanaście milionów. Już w tej chwili protestuje samych lekarzy około 150 tysięcy. To jest armia ludzi, z których opinią liczą się inni, których autorytet może modelować postawy. I stąd nasze głośne protesty. A jak widać ma to sens, skoro z 99 kandydatów do Pokojowej Nagrody Nobla otrzymał ją ruch lekarzy. Oczywiście sami lekarze niewiele mogą, ale chodzi o to żeby o pokój walczyli dziennikarze, urzędnicy, studenci, żeby wszyscy ludzie wyrażali swój protest. Proszę pamiętać, że wygrać można tylko wtedy, kiedy coś jest sprawą każdego człowieka, bez względu na miejsce zamieszkania.

— Panie profesorze, zawsze wydawało się, że lekarz, to zawód apolityczny...

— A pani myśli, że to polityka? Tu chodzi o realia, o „być", albo „nie być". To jest sprawa zbyt poważna, żeby ją zostawić tylko w rękach polityków. To jest sprawa moja, moich dzieci, wnuków. I na szczęście coraz więcej ludzi tak myśli. Byli wojskowi amerykańscy, apelują do swojego rządu o zatrzymanie zbrojeń. Powstają organizacje na rzecz odpowiedzialności społecznej. Są to organizacje pokojowe. Ale nie nomenklatura jest tu najważniejsza. Ludzie protestują — i to jest dobre. Z tym, że aby był tego skutek, wychowanie dla pokoju muszą podjąć wszystkie narody naraz. Jasne jest, że sami niewiele możemy zrobić, nawet jeśli jesteśmy inicjatorami tej idei w ONZ. Ale my dopiero uczymy się jak wywierać nacisk społeczny.

— Co w najbliższym czasie Polskie Towarzystwo Lekarskie zamierza zrobić, aby kontynuować walkę przeciw wojnie jądrowej?

— Kilka dni temu ogłosiliśmy apel do lekarzy świata, do towarzystw medycznych, do organizacji społecznych i zawodowych o działanie na rzecz zapobiegania wojnie atomowej. Poza tym przygotowujemy posłanie do pacjentów, w formie ulotek, informujące o groźbie ekologicznej zagłady. Na wiosnę przyszłego roku organizujemy sympozjum, które omawiać będzie medyczne aspekty związane ze skutkami zbrojeń i zagrożenia atomowego. Już dzisiaj przychodzą lekarze, zgłaszają się do prac organizacyjnych i naukowych. A więc nie jest tak, że to nic nikogo nie obchodzi.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
EWA ZALEWSKA

Mój znakomity kolega, łódzki socjolog Edmund Lewandowski rozpętał burzę. Otóż kilka tygodni temu wydrukował w „Polityce" esej pt.: „Dusza anielska i czerep rubaszny" czyli rzecz o wadach i zaletach polskiego charakteru narodowego. Gwoli prawdzie trzeba powiedzieć, że o zaletach jest niewiele, za to o wadach sporo. I bardzo dobrze, bo na ogół lubimy się nad sobą rozczulać, a także zagłaskiwanie na dobre nie wychodzi. Cóż nam np. przyszło ze sztandarowego hasła lat siedemdziesiątych — „Polak potrafi". Pomijam już dwuznaczną treść tego sloganu.

A zatem E. Lewandowski skoncentrował się na przywarach narodowych, a przy okazji zebrał niezły zestaw wypowiedzi koryfeuszy sztuki i nauki polskich i obcych, co już jest samo w sobie dużym osiągnięciem. I oponenci to mu mają — nie wiadomo dlaczego — za złe. A więc niedobrze jest, jeśli cytuje się Prusa, Wańkowicza, Chałasińskiego i jeszcze wielu innych wybitnych rodaków.

Spośród tekstów atakujących Lewandowskiego wybrałem dwa ze „Związkowca — Tygodnika Popularnego". Jeden — autorstwa Jerzego Albowskiego i drugi — Ryszarda Naleszkiewicza. Oba stanowią kliniczny przykład potwierdzający tezę o polocentryzmie, tj. o zapatrzeniu się w narodowy pępek i wbrew intencjom autorów są dobrymi ilustracjami tez łódzkiego socjologa.

Ryszard Naleszkiewicz tytułuje swój artykuł tak: „Mity o naszych wadach", co ma sugerować, że rozprawi się z Lewandowskim jak należy. Po lekturze tekstu Naleszkiewicza radziłbym mu wpierw wyzbyć się własnych mitów.

Przykład pierwszy.

— „Faktem jest także, że ta rozwarcholona polska szlachta nigdy nie splamiła swych rąk królobójstwem — dość powszechnym dookoła, a pierwszym — i ostatnim — zabitym w zamachu szefem państwa był prezydent Narutowicz. Do dziś się tego wstydzimy".

Mocno powiedziane, tyle tylko, że ma to niewiele wspólnego z historią i to na ogół powszechnie dostępną.

Cóż bowiem dowiadujemy się z historii?

26 czerwca 1295 r. książę wielkopolski Przemysł II, zwany także Przemysławem, po wielu sukcesach w jednoczeniu rozdrobnionych ziem polskich, zostaje koronowany na króla Polski, co przywraca zasadę jednolitości państwa. Jest to pierwszy, po ponad 200 latach przerwy (od czasów Bolesława Śmiałego) koronowany władca Polski. Napotyka jednak opozycję możnych w Wielkopolsce rodów — Nałęczów i Zarębów. To z ich inspiracji i przy współdziałaniu margrabiów brandenburskich 9 lutego 1296 r. Przemyśl II ginie zamordowany w Rogoźnie.

A więc mieliśmy i królobójstwo i królobójców. Może nie tak licznych jak w innych krajach, ale jednak byli.

Kilkadziesiąt lat wcześniej podobne krwawe zdarzenie miało miejsce w Mercinkowie pod Gąsawą na Pomorzu. Ówczesny książę krakowski, a więc senior rozdrobnionej Polski, czyli najstarszy rangą — Leszek Biały, w 1227 r. zostaje zamordowany na zjeździe książąt z poduszczenia swego rywala, księcia Władysława Odonica.

Dodajmy do tych dwóch przypadków sprawę nie wyjaśnionej śmierci króla Bolesława Śmiałego na ówczesnych Węgrzech i tajemniczej śmierci jego syna Mieszka, prawdopodobnie zamordowanego po powrocie do kraju.

Przykład drugi.

„Jakim to cudem naród tak zły (...) zdołał stworzyć i rozbudować potężne państwo w XVI wieku i pierwszej połowie XVII wieku, najsilniejsze w ówczesnej Europie".

A więc znów byliśmy najwspanialsi. Niestety, Naleszkiewicz swoje, a historia swoje. Szanowny plewca zalet narodowych tak się zagalopował, że zapomniał, iż obok, niewątpliwie obszarowo dużej, Rzeczpospolitej, całkiem nieźle prosperowało mocarstwo Habsburgów, a inna ich gałąź budowała hiszpańskie imperium kolonialne. Do rangi mocarstwa doszła też elżbietańska Anglia, a o Francji pierwszych Bourbonów, mimo wewnętrznych waśni, nie można mówić jako o nic nie znaczącym państwie. W tym też czasie potężny Turczyn pukał do naszych południowo-wschodnich granic, a silny Szwed zabierał nam Inflanty i szturmował Pomorze.

I na zakończenie, Jerzy Albowski tak biada nad tekstem Lewandowskiego.

„Jeżeli uwierzyć w taką ocenę (m. in. trudności z podjęciem decyzji, brak wytrwałości — przyp. E. T.) pozostaje siąść i płakać. Jakiż to naród obdarzony podobnymi cechami, mógłby pokonać stojące dziś przed nim polityczne i gospodarcze problemy?".

Otóż są różni ludzie. Jedni po wysłuchaniu jak są oceniani biorą się w garść i zwalczają swoje wady, inni, jeśli tak można powiedzieć — ciamajdy — siadają i płaczą. Myślę, że więcej jest u nas tych pierwszych.

I jeszcze jedno. Mam nadzieję, że związkowcy nie będą brać lekcji historii u R. Naleszkiewicza, a wolę do sprawnego działania hartować według przepisów J. Albowskiego.

EDMUND TULKO

WSPÓŁCZESNE

ROLNICTWO I TARGI

W ostatnich dniach października tereny targowe w Poznaniu znów zaroiły się od zwiedzających, a stało się to dzięki dwóm międzynarodowym imprezom — targom rolno-przemysłowym i targom drobnej wytwórczości. Obydwie zorganizowano w tym samym czasie, ale targi rolno-przemysłowe przerosły targi rzemieślnicze zarówno pod względem powierzchni wystawienniczej jak i zainteresowania nimi. Do Poznania zjechały tysiące rolników z gospodarstw indywidualnych i uspołecznionych. Spodziewano się, że targi rolno-przemysłowe odwiedzi około 40 tysięcy mieszkańców wsi. Przyjechało ich znacznie więcej.

Co najbardziej interesowało polską wieś na targach? Przede wszystkim najróżniejsze nowości mechanizacyjne — począwszy od ciągników po najróżniejsze maszyny potrzebne do uprawy roli, nawożenia, siewu, zbioru zbóż i okopowych. Zaglądali więc i starzy, i młodzi do kabin, i pod maski „Ursusów" i „Fergusonów". Stojąc przy kombajnach, prasach do słomy, siewnikach, wymieniali uwagi na temat ich walorów eksploatacyjnych, zalet i wad, wypytywali przedstawicieli fabryk o nowe rozwiązania konstrukcyjne i wielkość produkcji, gdyż niejeden chciałby mieć w gospodarstwie to, co przedstawiono na targach.

A pokazano wiele. Oferta tak krajowych jak i zagranicznych firm była bogata i różnorodna. Wystawiono zresztą nie tylko maszyny i urządzenia potrzebne rolnictwu, ale i gotowe artykuły żywnościowe, a także sprzęt potrzebny w przemyśle przetwórczym.

Poznańska impreza miała być nie tylko atrakcją dla samych rolników, choć i to brano pod uwagę. Chodziło jednak głównie o zainteresowanie zagranicznych gości tym wszystkim co kraj nasz mógłby wyeksportować. Mamy przecież nadwyżki niektórych artykułów żywnościowych, a nawet — co może wydać się dziwne — niektórych maszyn rolniczych. Nie od dziś zresztą eksportujemy niektóre wyroby przemysłu mięsnego, drób, owoce, wyroby spirytusowe...

Kolejnym celem poznańskiej imprezy było poszerzenie naszych kontaktów i nawiązanie lub poszerzenie współpracy kooperacyjnej z firmami krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, produkującymi na rzecz rolnictwa. Taka współpraca jest korzystna z wielu względów. Pozwala lepiej wykorzystać potencjał produkcyjny i szybciej wprowadzać nowe rozwiązania konstrukcyjne.

Na ile Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe spełniły pokładane w nich nadzieje? Trudno już teraz dać wyczerpującą odpowiedź, gdyż niektóre nawiązane w Poznaniu kontakty zaowocują dopiero w późniejszym czasie. Niemniej z komunikatów kierownictwa targów wynika, że w ciągu jednego tygodnia trwania imprezy zawarto szereg korzystnych kontraktów. Na przykład z Bułgarami zawarta została transakcja wymienna na sprzedaż ziemniaków i cebuli, których mamy nadwyżki, w zamian za m. in. wino i pastę pomidorową. Podpisano kontrakty na wysyłkę do Czechosłowacji i Jugosławii przetworów owocowych i warzywnych w zamian za wykładziny podłogowe. „Interpegro" i „Hortex" sprzedały jabłka, warzywa i przetwory m. in. do RFN, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Centrala „Animex" zawarła kontrakty w sprawie eksportu do kilku krajów zachodnich dziczyzny, ogierów i buhajów. „Agromet-Motoimport" podpisał umowę z jugosłowiańskimi fabrykami w sprawie produkcji małego ciągnika o mocy 15 KM, tak potrzebnego w naszych gospodarstwach indywidualnych.

Niezależnie od nawiązania nowych kontaktów, od podpisania wielu konkretnych umów, targi rolno-przemysłowe pozwoliły uzmysłowić przybyszom z różnych stron kraju, jak i gościom zagranicznym, że stać nas, by produkować coraz nowocześniej oraz coraz lepiej zaspokajać żywnościowe potrzeby kraju i coraz więcej eksportować produktów naszego rolnictwa.

Impreza ma być powtórzona w roku przyszłym i wtedy zapadnie decyzja, czy targi rolno-przemysłowe organizowane będą w Poznaniu raz w roku, czy rzadziej. W każdym razie zdecydowana większość obecnych na targach (w tym także bardzo licznie przybyli dziennikarze) opowiedziała się, że powinny one na stałe wejść do kalendarza poznańskich imprez handlowych.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Nie ma od kilku tygodni sprawy międzynarodowej, która skupiałaby większą uwagę od wydarzenia planowanego za 10 dni. Chodzi oczywiście o dwudniowe spotkanie Gorbaczow — Reagan w Genewie. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro od ostatniego szczytu przywódców supermocarstw minęło już 6 lat — spotkanie Breżniew — Carter odbyło się w Wiedniu w 1979 roku.

Podpisano wtedy układ ograniczający ilość broni strategicznej, tzw. SALT II. Ówczesny prezydent USA tracił już jednak wpływy polityczne i Senat nie ratyfikował tego układu, co nie przeszkodziło obu stronom w jego przestrzeganiu. Nawet Reagan, chociaż miał na to kilkakrotnie ochotę, nie zdecydował się na jego wypowiedzenie. Zawsze znajdował się w jego najbliższym otoczeniu ktoś, kto odwodził go od tego zamiaru. Tym kimś był sekretarz stanu Shultz, podczas gdy minister obrony Weinberger nalegał na ogłoszenie deklaracji mówiącej o odstąpieniu od przyjętych w SALT II zobowiązań.

Zanim przejdę do omawiania głównych wątków politycznych szczytu, kilka uwag o jego stronie technicznej. Amerykanie zdają sobie sprawę z faktu, iż prezydent ma 74 lata i był niedawno operowany na raka jelita grubego i dlatego ograniczyli czas spotkań do 8 godzin — codziennie odbywać się będą dwie sesje dwugodzinne (rano i po południu), 20 listopada prezydent odleci do Brukseli, gdzie spotka się z sojusznikami z NATO, a następnie zaraz po przylocie do Waszyngtonu wystąpi przed połączonymi izbami Kongresu. Ponadto postanowiono, że Reagan zjawi się w Genewie na dwa dni przed rozpoczęciem szczytu, by miał czas wypocząć po trudach podróży przez Atlantyk i przystosować swój organizm do zmiany czasu. Nalegała na to kategorycznie jego żona. Mimo tych kroków, i tak mówi się w otoczeniu prezydenta, że będą to „najdłuższe dni w jego życiu".

Jeśli chodzi o „stanowiska wyjściowe", to wiemy wszystko co ma do zaoferowania strona radziecka, gdyż jej propozycje przedstawił Gorbaczow wcześniej. W największym skrócie wygląda to tak — jednostronne moratorium na próby z bronią jądrową, redukcja istniejących arsenałów o 50 proc. i rezygnacja z wprowadzenia broni w kosmos.

Amerykanie nie ujawnili w całości i oficjalnie swych kontrpropozycji, ale z wypowiedzi prezydenta USA można z grubsza zorientować się, na czym one polegają. Godzi się on w zasadzie z propozycją redukcji, chociaż wysuwa zastrzeżenia co do rakiet ulokowanych w Europie, natomiast kategorycznie odrzuca myśl o rezygnacji z wprowadzenia broni w kosmos, czyli upiera się przy realizacji programu „wojen gwiezdnych". Reagan usiłuje jednocześnie odejść od tematu nr 1, jakim niewątpliwie jest dla wszystkich rozbrojenie i daje do zrozumienia, że będzie usiłował dyskutować tzw. „minor issues" (mniejsze zagadnienia). Co się za tym kryje?

Zdaniem komentatorów amerykańskich chodzi o to, by na dyskusje o rozbrojeniu zostało mniej czasu, podczas gdy mówiono by o lokalnych konfliktach typu Etiopia, Nikaragua, Afganistan czy Angola. Nie ma na tej liście, co zrozumiałe, ani Salwadoru, ani RPA, ani nawet Bliskiego Wschodu. To jest domena USA i niech nikt nie próbuje się wtrącać, mówić należy tylko o sytuacji w tych państwach, w których ZSRR ma swych przyjaciół i wpływ na rozwój sytuacji.

Gra jest tak naiwnie przejrzysta, że nawet życzliwi prezydentowi specjaliści od spraw międzynarodowych wzruszają lekceważąco ramionami — na taką przynętę żadna ryba nie da się złapać. Niemniej jednak należy liczyć się z tym, że Reagan będzie usiłował narzucić podczas szczytu ten właśnie temat, bo mówić poważnie o rozbrojeniu, w szerokim zakresie, nie ma zbytniej ochoty.

Wynikałoby z tego przeglądu stanowisk, że prognozy dla szczytu nie są najlepsze, ale przecież doświadczenie z poprzednich spotkań poucza, że w trakcie bezpośrednich rozmów wiele może się zmienić, nie można wykluczyć kompromisów z obu stron. Po to zresztą organizuje się takie spotkania. Dają one szanse wzajemnego poznania się przywódców, ale przede wszystkim pozwalają na zmianę wcześniejszych ustaleń ekspertów i doradców. Miejmy nadzieję, że tak właśnie stanie się i tym razem i genewskie spotkanie przyniesie owoce w postaci postawienia pierwszego kroku w dziedzinie rozbrojenia, jak również przyczyni się do poprawy stosunków między ZSRR i USA, co będzie pozytywnie rzutować na całą sytuację międzynarodową.

Teraz coś lżejszego, coś z życia „wyższych sfer". Kiedy przed czterema laty skromna panienka, przedszkolanka, chociaż z arystokratycznym rodowodem, 20-letnia Diana Spencer, poślubiła 32-letniego następcę tronu księcia Karola pisano, że to „historia nowoczesnego Kopciuszka" i prześcigano się w zachwytach. Dziś angielskie gazety pełne są przeróżnych rewelacji, z których wyłania się zupełnie inny obraz księżniczki Diany.

Oskarża się ją o wszystkie grzechy główne — doprowadziła do izolacji księcia małżonka, usuwając jego najlepszych przyjaciół, zwolniła ze służby kamerdynerów i lokajów, do których był przywiązany. I najważniejszy zarzut — rozrzutność — w ciągu roku wydała na stroje 250 tys. dolarów. Przygnębiony małżonek oddaje się ponoć spirytyzmowi i uprawianiu roślin w licznych ogrodach. Jednym słowem coś zbliżonego do Ksantypy.

Obrońcy Diany twierdzą, że książęca frustracja wynika z tego, że królowa ani myśli abdykować na jego korzyść, a jemu znudziło się bezczynne czekanie na tron królewski. Wszyscy zgadzają się co do jednego — księżna Diana lubi ekstrawagancję, czego dowód dała przygotowując się do podróży do Australii i USA. Zażyczyła sobie, by do samolotu wstawiono szerokie małżeńskie łoże, co się jeszcze dotąd nie zdarzyło. Po długich deliberacjach postanowiono zadośćuczynić i temu kaprysowi. Cysorz to ma klawe życie — księżniczki też.

HENRYK WALENDA

Słońce w służbie człowieka

Na Krymie zbliża się ku końcowi budowa pierwszej w ZSRR eksperymentalnej elektrowni słonecznej o mocy 5 MW. Idea wykorzystania energii słonecznej nie jest nowa. Już pod koniec ub. stulecia budowano maszyny, do poruszania których wykorzystywano energię, otrzymywaną dzięki promieniom słonecznym, odbijającym energię cieplną przy pomocy odpowiednio ustawionych luster na generator pary. Na początku lat pięćdziesiątych naukowcy radzieccy opracowali główne problemy naukowo-techniczne, związane z termodynamicznym przekształcaniem energii słonecznej w elektryczną, a w 1957 r. w Państwowym Instytucie Energetycznym im. G. Krzyżańskiego powstał projekt pierwszej elektrowni słonecznej.

Jak wygląda taka elektrownia? Przede wszystkim rzuca się w oczy górująca nad okolicą 70-metrowa wieża, z umieszczonym na jej szczycie generatorem pary. Wokół wieży w sposób koncentryczny, w kształcie kręgów rozmieszczono 1600 lustrzanych heliostatów. Cały ten obiekt oglądany z daleka robi wrażenie jakiegoś niezwykłego pomnika nieznanej cywilizacji.

Każdy heliostat — to 45 płaskich luster stale nakierowanych na słońce — mówi kierownik oddziału produkcyjnego elektrowni G. Gapczenko. Oznacza to, że 45 odbitych wiązek promieni słonecznych „wpada" do generatora pary. Łącznie skupione w ten sposób promienie słoneczne przekazują energię wystarczającą do tego, aby zamienić wodę w kotle w stężoną parę o temperaturze 250 stopni C. Pod ciśnieniem 40 atmosfer para ta uruchamia turbiny, a ta z kolei generator, który wytwarza już prąd przemysłowy. Wszystkie te agregaty mieszczą się w hali maszyn u podnóża wieży.

W odróżnieniu od konwencjonalnych elektrowni, pierwsza eksperymentalna elektrownia słoneczna będzie także wyposażona w akumulatory energii, tj. pojemniki, w których pod dużym ciśnieniem przechowywana będzie gorąca woda. W dni pochmurne para z górnej części tych pojemników — akumulatorów energii cieplnej może być skierowana do turbiny parowej.

Uwzględniając wysokie nasłonecznienie Krymu, budowana tam elektrownia słoneczna będzie mogła pracować przez 1920 godzin w roku, tj. 80 dni, produkując około 6 milionów kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. Stanowić to będzie jedynie mikroskopijną ilość w ogólnym bilansie energetycznym Związku Radzieckiego. Ale pierwsza elektrownia słoneczna, to przede wszystkim unikalne centrum naukowe i poligon doświadczalny. Bowiem wśród naukowców i specjalistów nie ma do tej pory zgodności co do perspektyw praktycznego wykorzystania energii słonecznej.

Budowana obecnie na Krymie eksperymentalna elektrownia będzie więc dla następnych pokoleń swoistym poligonem doświadczalnym i pomnikiem dzisiejszej myśli naukowo-technicznej w zagospodarowywaniu energii słonecznej w służbie człowieka.

ZENON KURKOWSKI

Polsko-włoski obywatel z miasta wież

(KORESPONDENCJA Z RZYMU)

San Gimigniano leży w trójkącie między Pizzą, Sieną i Florencją nazywane jest miastem wież. Było ich kiedyś 72. Pozostało 15. Nie są to wieże kościołów, ale prostokątne bastiony, górujące nad dachami miasta i okolicą. Dawały przed wiekami poczucie bezpieczeństwa ich właścicielom. Ich wysokością mierzono wpływy i znaczenie mieszczańskich rodzin. Dziś są jedynie architektonicznym dziwolągiem i ornamentem San Gimigniano, miasteczka, w którym historia jakby zastygła w cichych wąskich uliczkach i kamiennych wieżach.

San Gimigniano przez okrągły rok odwiedza tysiące turystów. Przybywają rozkoszować się urokiem miasteczka i smakiem Vernacci, wina — którego fama jest tak stara jak miasto.

San Gimigniano przez 3 dni października żyło wspomnieniami o Kallimachu, który tu się urodził, a umarł w Polsce. Przeżył 60 lat, z których 30 spędził we Lwowie i Krakowie. W San Gimigniano ma plac swego imienia, ale dotychczas nie odnaleziono kamienicy, w której urodził się tu w 1437 r. Jedna z włoskich gazet zauważyła, że Kallimach znany jest bardziej w Polsce niż we Włoszech. Najmniej zaś w San Gimigniano, rodzinnym mieście.

Ten brak właśnie postanowiono nadrobić urządzając trzydniowe międzynarodowe sympozjum, które zgromadziło profesorów włoskich i polskich. We wspaniałej sali Dantego w muzeum miejskim zebrało się około setki słuchaczy. Na 15 wystąpień — 4 przygotowali polscy badacze tego okresu.

Kallimach Esperiente — był to pseudonim poetycki Filippo

KIM NAPRAWDĘ BYŁ KALLIMACH?

Buonacorsiego, postaci wielce barwnej i dotychczas niejednoznacznie ocenianej przez historyków. Z jednej strony mówi się i pisze o nim jako o wielkim humaniście, płodnym twórcy, który odświeżył język poetycki, doradcy na dworze polskiego króla Jana Kazimierza, wychowawcy jego synów; z drugiej — o nie wyjaśnionej do końca sprawie jego udziału w spisku na życie papieża Pawła II agenturalnych powiązaniach z Mahometem II, władcą Turcji i Wenecji, o jego awanturniczej i intryganckiej naturze oraz o deprawacyjnym wpływie na królewiczów. Rozpiętość ocen powoduje, że jest się o co spierać. Zwolennicy tezy, że był to luminarz kultury i filozofii Odrodzenia, przytaczają na dowód poematy, epigramaty, wiersze pisane przez Kallimacha. Jego przeciwnicy powołują się na zeznania jego przyjaciół z Akademii Rzymskiej, i obciążają wielce Kallimacha. Wg ich relacji twórcą idei zamachu na życie Pawła II w lutym 1468 roku był nie kto inny, ale właśnie Kallimach.

Wydanie Kallimacha Pawłowi II domagali się legaci papiescy, ale uciekinier z Rzymu miał talent wyszukiwania i zjednywania sobie możnych protektorów, którzy wybawiali go z opresji. Tak więc legat papieski wyjechał z Krakowa bez Kallimacha, który oddał się w tym czasie pod opiekę arcybiskupa lwowskiego, Grzegorza z Sanoka. Kallimach przyjechał do Polski jako człowiek biedny. Umierając zostawił testament człowieka wielce bogatego.

Po śmierci papieża Pawła II, niektórzy z prześladowanych przez niego humanistów rzymskich zostali zrehabilitowani i cieszyli się zaufaniem i względami na dworze jego następcy na stolicy piotrowej. Mógł wówczas przyjeżdżać do Rzymu także Kallimach. Ale bywał tu krótko i tylko w misjach dyplomatycznych.

Przygody miłosne Kallimacha w Polsce zasługiwałyby na oddzielne opracowanie. Wiadomo, że opisując stypę po śmierci ojca swej krakowskiej kochanki, Roksany, dał historycznie rzecz biorąc pierwszy dokument na temat tego obyczaju w Polsce. Kallimach miał wielkie powodzenie u kobiet, choć część jego utworów nosi wyraźne wpływy inspiracji homoseksualnej.

Kallimachem jako poetą zajmował się nieżyjący już prof. Kumaniecki. Na jego studia i opracowania powoływali się prawie wszyscy referenci włoscy. Sympozjum to pozwoliło przybliżyć nie tylko prawdę o Kallimachu, ale także poznać lepiej jego czasy we Włoszech i w Polsce. Sympozjum zakończyło się wspólnym wnioskiem o potrzebie nowych studiów nad Kallimachem i dalszych spotkań historyków obu krajów.

JERZY AMBROZIEWICZ

Dowcipy o kanclerzu

Interesujący tekst nadała w swoim serwisie agencja France Presse. Zawiera on dowcipy o kanclerzu RFN — Helmucie Kohlu. Warto przeczytać!

Helmut Kohl ma smutny przywilej — jest pierwszym zachodnioniemieckim kanclerzem, który rozśmiesza swych współobywateli.

Dowcipy owe przybrały w ostatnich miesiącach tak wielkie rozmiary, że tygodnik „BUNTE" nie zawahał się nawiązać do tego tematu w rozmowie z kanclerzem. „Jeżeli są śmieszne, to również ja mogę się tylko śmiać" — mówi Kohl.

Jedna z typowych historyjek z tej serii opowiada o wizycie kanclerza w jednej ze szkół w Czarnej Afryce (w której zresztą nigdy nie był). Kohl pyta młodego ucznia: „Czego się tutaj uczysz?" „Francuskiego, niemieckiego i algebry." „A więc — pyta Kohl — jak będzie „po algebrsku" „kanclerz"?"

Historyjki te, początkowo ograniczone do kręgów dziennikarskich i kół politycznych w Bonn, szybko wyszły poza stolicę Republiki Federalnej. Opowiada się je w pracy, w bistrach i na wieczorkach towarzyskich. Nie ma dziś Niemca, który nie znałby co najmniej jednego kawału o kanclerzu. Dowcipy te otrzymały zresztą w Niemczech swoją ogólną nazwę. Są to „Kohl-Witze" (dowcipy o Kohlu). Pewien przezorny wydawca zdążył już opublikować trzy zbiorki takich historyjek, które idą jak świeże bułki.

Dowcipy o Kohlu rozprzestrzeniają się błyskawicznie, podobnie jak to było przed kilku laty z fenomenem dowcipów o Belgach we Francji. Każdy dzień przynosi nową historyjkę, nawiązującą do aktualnych wydarzeń. Tak na przykład w ostatnich dniach, po aferach szpiegowskich, które stały się jednym z głównych tematów rozmów towarzyskich, w Bonn opowiadano, że kanclerz przeszedł na Wschód, ale Rosjanie zawrócili go, gdyż niczego nie wiedział.

Wszystkie te dowcipy charakteryzują kanclerza jako osobę ociężałą umysłowo, naiwną, prowincjonalną i często popełniającą gafy. Wzruszony skazaniem na śmierć przyjaciela, „drogi Helmut" zaproponował mu, że będzie trzymał skazanego za rękę podczas jego ostatnich chwil... na krześle elektrycznym.

Albo inny dowcip: Kohl zwrócił się do prezydenta Francoisa Mitterranda z pytaniem, dlaczego ciągle nie demontuje się „tej ogromnej wieży wiertniczej" nad Sekwaną, w środku Paryża, chociaż nigdy nie znaleziono tam ropy.

Wiele nieprzetłumaczalnych dowcipów akcentuje, że kanclerz nie mówi żadnym obcym językiem, w przeciwieństwie do swego poprzednika, Helmuta Schmidta, który opanował angielski do perfekcji. Znużony zarzutami (to kolejny dowcip) Kohl postanowił opanować język uniwersalny — esperanto. Ma zresztą nadzieję, że wkrótce będzie mógł udać się do tego kraju...

Fenomen ten jest przedmiotem analiz najpoważniejszych komentatorów politycznych. Zdaniem eksperta od środków masowego przekazu, Hansa Beierleina, kanclerz Kohl nie potrafi obcować z ludźmi i przez to ryzykuje, że przegra najbliższe wybory powszechne w 1987 r.

„Byłby więc pierwszym kanclerzem, który musiałby opuścić swój fotel nie z powodu swej polityki, lecz ze względu na niezdolność pozyskania środków masowego przekazu" — wyjaśnia Beierlein. Inne głosy, również w koalicji rządowej twierdzą, że to brak rzeczywistego autorytetu powoduje ośmieszanie kanclerza.

Wielka Brytania

KŁOPOTY Z AUTOSTRADĄ

Wybrzuszenia i szczeliny powstałe w świeżo położonej nawierzchni postawiły pod znakiem zapytania mające nastąpić otwarcie kolejnych odcinków autostrady „M 25", która docelowo ma otoczyć Londyn pierścieniem o 50-kilometrowej średnicy i przejąć część ruchu odbywającego się na obszarze wielkiej aglomeracji londyńskiej.

Autostrada jest marzeniem milionów kierowców, którzy codziennie muszą przepychać się przez rozległe, lecz ciasne przedmieścia Londynu, nie mówiąc już o centrum, aby przedostać się na przeciwległy krańiec miasta. Miała ona rozwiązać między innymi problem ciężarówek, które na razie nie mają możliwości ominięcia miasta jadąc np. z lotniska Heathrow do portów na kanale la Manche (a stamtąd do Europy), przez co czas przewozu ładunków jest średnio o 3 godziny dłuższy, jako że tyle trwa przejechanie przez wąskie uliczki Londynu.

W pierwszej połowie października oddano do użytku pierwszy odcinek nowej autostrady. 6 innych odcinków, które także planowano przekazać już użytkownikom, nie zostało niestety otwartych, ponieważ ekipy remontowe nie zdążyły załatać jeszcze 20 ze 120 sporych szczelin, które pojawiły się na nowo położonej nawierzchni. Mimo wszystko, oddanie 20-kilometrowego odcinka autostrady „M 25", która docelowo ma liczyć 200 km, było szeroko opisywane przez prasę brytyjską.

Projekt autostrady powstał blisko 20 lat temu, a jej budowa ma zostać zakończona w 1987 r. Koszt całego przedsięwzięcia ocenia się na miliard funtów szterlingów.

Dla wielu Brytyjczyków autostrada „M 25" stała się symbolem wadliwego planowania w kraju, gdzie coraz bardziej niszczeje po większej części XIX-wieczna infrastruktura. Na przykład wzdłuż 100-kilometrowego odcinka biegnącego obok południowego krańca Londynu nie wybudowano ani jednej stacji obsługi samochodów. Były one wprawdzie przewidziane, ale zawsze na terenie objętym zakazem inwestycji budowlanych.

Ponadto już dzisiaj wiadomo, że „M 25" nie zaspokoi potrzeb aglomeracji londyńskiej. „Wąskim gardłem" autostrady (w dosłownym znaczeniu) jest przede wszystkim zbyt wąski tunel pod Tamizą zbudowany w miejscowości Dartford (25 km na wschód od Londynu), gdzie już w tej chwili trzeba czekać około kwadransa, aby opłacić przejazd. W miarę oddawania do użytku nowych odcinków londyńskiej obwodnicy, liczba pojazdów przejeżdżających tunelem będzie się zwiększać. Oblicza się, że ich liczba wzrośnie dwukrotnie w przeciągu najbliższych 2 lat, natomiast na przekopanie nowego tunelu potrzeba co najmniej lat 10.

Londyn jest jednym z najbardziej rozległych miast świata, lecz większość jego ulic została wytyczona jeszcze w ubiegłym stuleciu. Próba poprawienia sytuacji przez wybudowanie autostrady śródmiejskiej nie powiodła się — pozostał po niej jedynie 5-kilometrowy odcinek prowadzący z nikąd donikąd. Na przeszkodzie planistom stanęła grupa obrońców miejskiego cmentarza, którzy w końcu wygrali przez 10 lat trwające spory. Nowy projekt wybudowania trasy szybkiego ruchu w tym rejonie (z północno-zachodniego przedmieścia do centrum miasta) również jest zaciekle atakowany i prawdopodobnie nigdy nie zostanie zrealizowany.

Kolejna batalia na temat ruchu kołowego w Londynie rozegrać się ma 16 grudnia, bowiem rada miejska ustanowiła dekret, zgodnie z którym od tegoż dnia ciężarówki mają otrzymać częściowy zakaz wjazdu do Londynu. Będą one mogły przejeżdżać przez miasto jedynie nocą oraz w czasie weekendów. Zakaz nie dotyczy tych ciężarówek, których wjazd niezbędny jest do zapewnienia podstawowych potrzeb mieszkańcom.

Rząd wniósł wprawdzie sprzeciw, lecz na razie przegrał sprawę sądową.

„...Obraz, przed tym, nim stanie się farbą na desce zaistniał we wnętrzu człowieka. Proces jego powstawania jest ważniejszy niż sama realizacja. Sama chęć zakomunikowania tego, co zobaczyłem, nie jest powodem wystarczającym... Odkrycie tajemnicy pejzażu jest tylko tą tajemnicą. Malarstwo jest kwestią charakteru".

Kwestia charakteru

Potworowski będąc profesorem PWSSP w Gdańsku i Poznaniu pisał listy do swoich uczniów, w których omawiał niektóre problemy malarskie. Listy te są ponadto jedynym w swoim rodzaju komentarzem do jego własnego malarstwa.

Urodził się w 1898 r. w Warszawie. Studiował na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, potem malarstwo w szkole Krzyżanowskiego. Od 1922 roku w pracowni Papkiewicza w Krakowie. Związany z kapistami w 1924 wyjeżdża do Paryża i przebywa tam lat dziewięć. Z tego okresu datują się liczne przyjaźnie i artystyczne koneksje: z T. Czyżewskim T. Makowskim, F. Legerem. A Massonem S. W. Hayterem. Po klęsce wrześniowej (był żołnierzem) ucieka do Szwecji. Pracuje jako drwal i robotnik rolny. Maluje i wystawia. W 1943 r. bierze udział w zbiorowej, polsko-norweskiej wystawie w Sztokholmie, otwartej przez brata króla Gustawa, zresztą też malarza. Pisze opowiadania w stylu hoffmanowskim, w nastroju surrealistyczne, które Słonimski drukuje w „Nowej Polsce". W 1944 wyjeżdża do Londynu. Poznany tu Janki Adler organizuje mu wystawę w Gallery Redfena a potem w Gallery Gimpel Fils. Odtąd wystawia regularnie. Od 1949 jest profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Corsham Court koło Bath. Przenosi się na Notting Hill Gate niedaleko Kensington Gardens, do pracowni przerobionej ze starej stajni. Drugą pracownię ma w Kornwalii, koło Last End. Sir Adrian Heath, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Artystów Plastyków pisze o nim: „Nam, Anglikom, wprost zdumiewający wydaje się ten cudzoziemski artysta, tak silnie odczuwający i tak trafnie wyrażający atmosferę właściwą różnym regionom. Wilgotne, zielone pola Sommerset, skaliste wybrzeża i rybackie wioski Kornwalii uwolnił ze znanych malarskich skojarzeń i pokazał nam na nowo. Zobaczyliśmy je jak gdyby po raz pierwszy".

Wraca do kraju w 1958 r. Wraca do polskiego pejzażu. Rozpoczął od niego i zamknął w nim swój długi cykl malarski. Umarł w 1962 r. w Warszawie.

Do swoich studentów przebywających na plenerze w Rewie pisał: „Byliście na spacerze na redzie piaszczystej. Teraz wróciliście do domu. Dlaczego pejzaż, namalowany z doświadczeń tej wycieczki, ma być oknem? Nie mieliście przecież żadnego kagańca na twarzy, ani w ogóle żadnego okna tam nie było — była otwarta przestrzeń wkoło Was, szalenie otwarta. Z trudem można było znaleźć jakiś przedmiot, który by dopomógł do rozpoznania, zrozumienia tej przestrzeni. Teraz siedzicie z opuszczonymi rękami i pragniecie stworzyć pejzaż za pomocą Waszych palców. Ale nie żaden „widok przez okno"! Jedyne ograniczenie — to płótno, deska, czy inna przestrzeń, na której sformułowany będzie pejzaż. Zamiast brać gotowe, konwencjonalne materiały, niech Wam się zda, że nie istnieją farby i ołówek. Za przestrzeń Waszej akcji, niech posłuży znaleziony kawał deski, czy stare drzwi, blacha, co się da. Teraz nie ruszajcie się zupełnie, tylko sformułujcie myślą samą istotę tego pejzażu, który Was otoczył. Tyle tych wrażeń: piasek pod stopami, dalekość i bliskość, białe ptaki, chmura szara, jasna na ciemnym tle, zakręt brzegu, woda, niebo, małość człowieka w ogromnej przestrzeni szarej, kije do sieci i nagle znowu niebo, kiedy leżycie na piasku twarzą do góry, albo małe przedmioty przed oczyma, kiedy twarz zwraca się do piasku. Ta mnogość, ta ogromność, a tu tylko — kawałek deski i parę patyków zamiast linii — do tego, żeby zrobić pejzaż. Cały proces kondensacji wrażeń i decyzji, że są one liniami tylko, liniami prostopadłymi, liniami poziomymi. Ułożone na desce staną się nagle pejzażem mocniejszym i potężniejszym niż ta „imitacja okna". A jeżeli z łaski losu farby się znajdą, ażeby kolor stworzyć — to będzie on położony, jako coś nadzwyczajnego. Kiedy nagle deska zaczerwieni się sieną paloną — musi to być rewelacja. Używanie kolorów — farb, jak niewolników, zmuszanie ich do tworzenia przedmiotów, jest zbrodnią przeciwko samej istocie światła. Malarz to sługa światła, którego tajemnicę on odkrywa. Każdą farbę musi odkryć i zakochać się w niej, zanim ośmieli się użyć ją, jako kolorową plamę.

Kończę, zwińcie się w kłębek, próbujcie zębami pejzaż, zanim zaczniecie go tworzyć, ale nie róbcie „okna".

Uwagi Potworowskiego o barwie są istotne gdy zastanowimy się nad punktem wyjścia i późniejszą ewolucją jego malarstwa. Wyszedł ze szkoły Pankiewicza, jednego z najlepszych polskich kolorystów, ulegał kolorystycznym sugestiom Bonnarda, z biegiem lat zaczął skłaniać się w kierunku matissowskiego pojmowania plamy barwnej, aby wreszcie, u Legera, poznać zasady wprowadzania formy w ruch za pomocą koloru. Ostatecznie dochodzi do własnej koncepcji kolorystycznej, nie mającej nic wspólnego zarówno z dekoracyjnością jak i z iluzyjnością w pojęciu bonnardowskim. Jego kolorystyka jest „sumą wrażeń", umieszczoną w granicach wąskich na ogół gam barwnych. Stąd wysiłki zmierzające w kierunku określenia pewnego rodzaju kodu barw dla danego pejzażu. Syntezy kolorystycznej. I tak pejzaż Kornwalii zamyka się w zieleniach i czerniach, pejzaże z Toskanii w ultramarynach, czerniach i bielach, pejzaże ze Sieny — w oranżach. Z Hiszpanii — w żółciach i szarościach. Pejzaże polskie, malowane po powrocie z emigracji — w zieleniach, ale zupełnie innych niż te „angielskie".

Nie tylko natura była źródłem inspirującym jego sztukę.

„Kiedy zastanawiałem się nad tym, jak malować, zwrócił moją uwagę fakt, że niektóre obrazy trwają a inne nie. Postanowiłem zbadać na czym to polega. (...) Zacząłem od neolitycznego malarstwa w grotach Lascaux, potem pojechałem do Toskanii, aby obejrzeć malarstwo z okresu 800—200 lat p.n.e. oraz Pompeję, Herkulanum i Ostię, gdzie powstało malarstwo grecko-rzymskie. Te obserwacje doprowadziły mnie do zrozumienia, że każdy obraz aby stać się obrazem trwającym musi zawierać w sobie prawdę najistotniejszą, najbardziej intymną, tę prawdę wewnętrzną o danym zjawisku, która jest jedyna i niepowtarzalna. A ukazanie jej powinno dokonać się środkami najprostszymi, ale i najbardziej celowymi i przekonywającymi".

ANDRZEJ GRUM

50 lat temu

Cały kraj uroczyście obchodził 17 rocznicę uzyskania niepodległości. Kulminacyjnym punktem uroczystości w Warszawie była defilada wojskowa na Polu Mokotowskim, którą odebrał generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły.

• • •

Coraz więcej krajów dostosowuje się do uchwał Ligi Narodów dotyczących sankcji wobec Włoch w związku z wojną abisyńską. Władze polskie wydały zarządzenia zalecające wstrzymanie kredytów bankowych, handlowych i przemysłowych dla firm włoskich.

• • •

„W myśl nowego rozporządzenia, jakie się obecnie ukazało, w całej Polsce zostały zakazane popisy tańca na wytrzymałość, czyli tzw. maratony taneczne" Władze uznały tego typu imprezy za szkodliwe.

• • •

„Republika" zapowiada, że

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

władze administracyjne przeprowadzą w najbliższym czasie likwidację obór w śródmieściu Łodzi. Stwierdzono bowiem, że w szeregu domów w tej dzielnicy, nawet przy ul. Piotrkowskiej, znajdują się obory, co „ujemnie wpływa na stan sanitarny".

25 lat temu

W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że nowym prezydentem USA wybrany został John F. Kennedy. Pokonał on republikanina Nixona nieznaczną większością głosów, zdobywając jednak znacznie więcej głosów elektorskich niż rywal.

• • •

„Mazowsze" ukończyło 10 lat. Z okazji jubileuszu, przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki udekorował wysokimi odznaczeniami zasłużonych członków zespołu. Mira Zimińska-Sygietyńska odznaczona została Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

• • •

Jak donosi agencja TASS, rząd ZSRR postanowił, iż od 1 stycznia 1961 r. nowy kurs rubla wynosić będzie 90 kopiejek za 1 dolara. Cena zakupu złota — 1 rubel za 1 gram czystego złota.

• • •

Pierwszy w Łodzi i jeden z nielicznych w kraju sklep „Majsterklepka" uruchomiony został przez Czuj-Czyn przy ul. Piotrkowskiej 145. Obok materiałów do majsterkowania można tam kupić zabawki politechniczne.

opr. (jsb)

OBIEKT ZABYTKOWY Oporów

Już za kilka tygodni będzie można znowu zwiedzać oporowski zamek. Tym „optymistycznym akcentem" chciałbym rozpocząć kolejne spotkanie z następnym bohaterem cyklu. Gdy udostępnienie zwiedzającym stanie się faktem, o czym nie omieszkam powiadomić, gorąco zachęcam wszystkich miłośników rodzimej historii do wybrania się do tej, położonej 6 km na zachód od Żychlina (woj. płockie), wsi. Jedzie się tam przez Zgierz, Piątek, Łęki Kościelne, Wojszyce Żychlin. Ci z państwa, którym starczy czasu, powinni wysiąść z samochodu lub autokaru w Łękach Kościelnych i obejrzeć XVIII-wieczny, modrzewiowy dworek — występujący w telewizyjnym serialu „Rodzina Połanieckich". Również w Wojszycach znajduje się ciekawy architektonicznie barokowy dwór. Trudno zachęcać do zajrzenia do środka, jako że obydwa dwory są zamieszkane, warto wszakże przypomnieć sobie, że potrafiono kiedyś w Polsce budować ładne, w rodzimej architekturze domy. Następny przystanek wypada już w Oporowie.

Gęste lasy, bagna i mokradła zadecydowały o ulokowaniu tutaj w średniowieczu grodu o „znacznej sile obronnej". Dzisiaj Oporów jest wsią (od XV do poł. XVIII w. miał prawa miejskie), a o jego dawnej świetności świadczy zamek i kościół z klasztorem z XV wieku.

Od poł. XIV wieku tereny te należały do rodu Oporowskich herbu Sulima. Około 1440 roku biskup kujawski i podkanclerzy koronny (od 1449 r. arcybiskup gnieźnieński) Władysław Oporowski wzniósł gotycki zameczek — dzisiejszą siedzibę Muzeum Wnętrz Stylowych.

Każdy z oglądających musi popaść w zachwyt nad tym obiektem. Jego stan techniczny został zdecydowanie poprawiony podczas remontów po II wojnie światowej i przywrócono zameczkowi wygląd średniowieczny, o czym można się przekonać m.in. porównując zdjęcia obiektu z początku lat 50 naszego wieku i stanu obecnego. „W latach 1962—65 wojewódzki konserwator zabytków w Łodzi przeprowadził gruntowny remont z częściową rekonstrukcją, odsłaniając gotyckie portale i okna, renesansowe stropy a rekonstrukcja objęła ganek komunikacyjny i dachy, którym przywrócono pierwotne, strzeliste sylwety".

Niewielki zameczek posiada w swojej bryle wszystkie elementy rasowej budowli obronnej z mieszkalnym skrzydłem, w którym są trzy komnaty na parterze, sala reprezentacyjna i sypialnia na piętrze, z wieżą zachodnią i basztą wschodnią (jest w niej kaplica). Właśnie ową basztę prezentuje rysunek Stefana Dobrowolskiego. Czyż nie nadaje się ona świetnie na miejsce wszelkich legend i baśni o uwięzionej księżniczce? Są również mury obronne, otaczające dziedziniec od północy i wschodu, zwieńczone blankami i zaopatrzone w otwory strzelnicze.

Warownia otoczona jest, a jakże, szeroką fosą. Do zameczku dociera się przechodząc jednym z dwu mostów.

Na początku XVII w. Oporów przeszedł w ręce Tarnowskich, herbu Rolicz. Około 1720 r. gospodarzy tutaj Jan Sołłohub — podkomorzy gostyniński. Wraz z końcem XVIII w. pojawił się w Oporowie nowy właściciel Aleksander Pociej — oboźny litewski, który otrzymał go w posagu żony Anny z Korzeniowskich. Dla Anny nabył zamek jej ojciec Kajetan Korzeniowski. W 1826 r. Pociejowie sprzedali Oporów Oborskim, a ci, po 15 latach, Orsettim. Ostatnim właścicielem oporowskich dóbr był od 1932 r. Szymon Karski.

Kilkaset metrów od zamku znajduje się zbudowany, w tym samym czasie i przez tego samego fundatora, kościół wraz z później dobudowanym klasztorem o.o. Paulinów. Warto również i tam zajrzeć i to nie tylko ze względu na łączące się z obydwoma zabytkami legendy. Najpopularniejsza z nich opowiada o tunelu podziemnym, wybudowanym przez biskupa Oporowskiego z piwnic zamkowych do klasztoru. Podziemne przejście miało być przed wiekami miejscem tajemnych spotkań zakochanej kasztelanki Oporowskiej i przeora klasztoru, ukrywających przed światem swoją miłość. Podczas jednej z wypraw do podziemi oberwało się sklepienie tunelu, grzebiąc spieszącą na spotkanie kasztelankę. Olbrzymi głaz leżący w polu na tzw. Zapłociu, pomiędzy zamkiem a klasztorem, ma oznaczać miejsce tragicznego zdarzenia. Mówiono też, że duchy kasztelanki i przeora, który sprzeniewierzył się ślubom zakonnym, jawiły się nocą pod murami zamku lub wędrowały klasztornymi korytarzami.

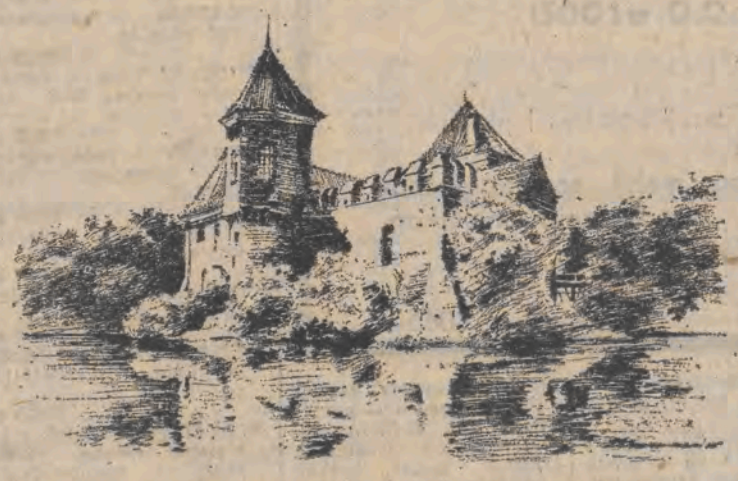

MACIEJ JEZIOROWSKI
rys. Stefan Dobrowolski

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

W Polsce w latach 1938—1965 roczna liczba wypalanych papierosów wzrosła 6-krotnie. Wzrost ten objaśnia się głównie tym, że masowo zaczęły palić kobiety, a również coraz młodsi chłopcy i dziewczęta.

Cóż więc dziwnego, że miażdżycowe choroby układu krążenia, a również nowotwory różnych narządów wysunęły się dziś na pierwsze miejsce wśród chorób i przyczyn zgonów i występują w coraz młodszym wieku. Zawały serca spotyka się obecnie już u mężczyzn ok 30-letnich. Rak płuc występuje u palaczy ok. 20 razy częściej niż u niepalących. Np. w USA w ciągu piętnastolecia 1950—1964 liczba zgonów na raka płuc podwoiła się. Jeszcze przed II wojną światową rak płuc uważany był za chorobę „męską" — dziś występuje on nierzadko również u kobiet-palaczek. Częstość raka płuc wzrasta wyraźnie proporcjonalnie do długości okresu palenia i dobowej liczby papierosów. Fajka i cygara dają nieco niższe wskaźniki zapadalności na raka płuc, znacznie jednak wyższe niż mają ludzie niepalący. Rak śluzówki nosa, jamy ustnej i przełyku występuje u palaczy kilkakrotnie częściej niż u niepalących. Rak wargi związany jest prawie wyłącznie z paleniem, zwłaszcza fajki. Rak gardła występuje wielokrotnie częściej (u namiętnych palaczy nawet 20 razy częściej) niż u niepalących. Podobnie i rak krtani. Również i raki innych narządów są u palaczy częstsze niż u niepalących. Trzeba tu zaznaczyć, że jeszcze sto lat temu palenie było mniej niebezpieczne niż dziś, gdy jego rakotwórczy wpływ sumuje się z takimże wpływem spalin samochodowych.

Choroba wieńcowa (angina pectoris) i zawał serca występują u palaczy kilkakrotnie częściej niż u niepalących. Podobnie wrzód żołądka, przewlekły nieżyt oskrzeli i rozedma płuc. To samo dotyczy udarów mózgu i tętniaków aorty. Częstość tzw. „przeziębień" z kaszlem jest u palaczy ok. 10 razy większa niż u niepalących.

Wśród przyczyn zgonów u palaczy pierwsze miejsce zajmuje zawał serca (42 proc.), następnie inne choroby układu krążenia (18 proc.) i rak płuc (7 proc.).

Upośledzając ukrwienie narządów (w tym również mózgu) i przyspieszając rozwój miażdżycy, palenie bardzo przyspiesza ogólne starzenie się. Widać to już po skórze, która często staje się blada i wiotka, zwłaszcza u kobiet w średnim wieku. Palenie wpływa też ujemnie na bystrość umysłu i wartkość pracy umysłowej. Stwierdzono np., że wyniki w nauce są u studentów palących wyraźnie gorsze niż u niepalących.

Poważny problem zdrowotny stanowi również tzw. palenie bierne, czyli długotrwałe w ciągu dnia (np. w pracy), wdychanie dymu produkowanego przez palaczy. Na ten problem za mało jeszcze zwraca się uwagę.

doc. dr med. hab.
KINGA WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA

Polskie pamiątki na „białym kontynencie"

Pomniki historyczne Antarktydy

W Antarktyce jest coraz więcej śladów naszej działalności badawczej. Na mapach tego rejonu świata przybywa polskich nazw — szczególnie na Wyspie Króla Jerzego. Mamy też już własne zabytki historyczne.

Przed kilku laty państwa członkowskie Traktatu Antarktycznego podjęły decyzję o ochronie w Antarktyce „pomników dziedzictwa historycznego" — zachowanych śladów i pamiątek po dawnych wyprawach polarnych. Są to różnego rodzaju obeliski i tablice upamiętniające pobyt poszczególnych ekspedycji, pozostałości wyposażenia, schroniska czy budynki stacji polarnych oraz groby zmarłych uczestników wypraw. Na listę „pomników dziedzictwa historycznego" wpisano w poprzednich latach obelisk wzniesiony w 1930 roku dla upamiętnienia brytyjsko-australijsko-nowozelandzkiej ekspedycji Mawsona, ślady pozostawione przez tragicznie zakończoną ekspedycję Roberta Scotta. Kamienne kopce i obeliski pozostawione przez XIX i XX-wieczne wyprawy Shecklatona, Charcota, Larsena, Amundsena. Pomnikiem historycznym jest budynek z pamiątkową tablicą i popiersiem Lenina upamiętniający zdobycie przez radziecką wyprawę w 1958 roku bieguna niedostępności na Antarktydzie. Od niedawna na liście historycznych pomników znajdują się polskie obiekty. Jest to betonowy postument na terenie Stacji Polarnej im. Dobrowolskiego w Oazie Bungera we wschodniej Antarktydzie, na którym pierwsza polska wyprawa antarktyczna wykonywała w 1959 roku pionierskie pomiary grawimetryczne. Drugim naszym pomnikiem jest tablica pamiątkowa na Przylądku Fields dla uczczenia I morskiej wyprawy antarktycznej PAN. Trzecim — grób Włodzimierza Puchalskiego — fotografika, który zmarł na Wyspie Króla Jerzego. Na terenie stacji Dobrowolskiego jest jeszcze jeden pomnik historyczny — pawilon obserwatorium magnetycznego radzieckiej wyprawy z 1956 r.

Jak powstał Księżyc?

Według teorii amerykańskiego astronoma Richarda Durisena, Księżyc prawdopodobnie powstawał stopniowo z cząstek materii ziemskiej, które oderwały się od Ziemi w czasie kilku pierwszych milionów lat jej istnienia.

Durisen, specjalista z Uniwersytetu Indiana, przy użyciu olbrzymich komputerów odtworzył model formowania się naszej planety, której wiek określa się na około 4 miliardy lat.

Po przeprowadzeniu dokładnych badań stwierdził, że przyjęta przez wielu astronomów teoria o powstaniu Księżyca w wyniku oderwania się od Ziemi dużych kawałów jej masy, nie może być prawdziwa.

Zgodnie z teorią Durisena, Ziemia, w czasach kiedy była jeszcze tworem płynnym, została poddana działaniu jakiejś obcej siły — mogło to być na przykład zderzenie z „dużym ciałem niebieskim wielkości mniej więcej Marsa, która spowodowała zwiększanie jej rotacji, co z kolei pociągnęło za sobą oderwanie się cząsteczek płynnej materii ziemskiej, które utworzyły wokół niej szeroki pierścień, a nie od razu stałe ciało niebieskie.

Księżyc powstał dopiero z tego pierścienia, a konkretnie z jego mniejszej części, podczas gdy część większa mogła przeobrazić się w asteroidy, meteoryty oraz pył kosmiczny.

Do tej pory większość astronomów uważała, że Księżyc powstał w wyniku zderzenia Ziemi, już jako planety stałej, z dużym (wielkości planety) ciałem niebieskim. Zderzenie to miało spowodować oderwanie się zarówno części materii ziemskiej, jak i zderzonego z nią ciała, a Księżyc miał powstać od razu jako ciało stałe właśnie z tych oderwanych „kawałków".

Dinozaury mogą przeżyć katastrofę kosmiczną

Olbrzymie gady zamieszkujące Ziemię przed ponad 70 milionami lat były w stanie przetrwać katastrofę kosmiczną, która według jednej z teorii wydarzyła się w końcu ery mezozoicznej, przynosząc zagładę ówczesnego świata zwierzęcego.

Jak wykazały badania paleontologiczne przeprowadzone ostatnio w strefie arktycznej, dinozaury i ich krewniacy sprzed milionów lat nie musieli wyginąć jako gatunek w wyniku gwałtownego oziębienia naszego globu. Według tych badań dinozaury byłyby w stanie przetrwać długi okres w stanie znacznie ograniczonej aktywności życiowej, bądź nawet hibernacji.

Analiza kości prehistorycznych gadów znalezionych na Dalekiej Północy wskazuje, że dysponowały one dużymi możliwościami dostosowywania się do warunków nocy arktycznych, zapadając w stan odrętwienia i letargu. Zdaniem paleontologów w podobny sposób gady te mogłyby przetrwać kosmiczne mrozy, które byłyby następstwem kolizji naszego globu z dużym obiektem z wszechświata, jaki — według modnej w ostatnich latach hipotezy — zderzył się z Ziemią.

W 1979 roku laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki Luis W. Alvarez wraz z grupą naukowców opublikował teorię, iż przed dziesiątkami milionów lat w nasz glob uderzyła duża asteroida bądź kometa, powodując zniszczenia na powierzchni Ziemi i pożary olbrzymich lasów. Pyły i dymy przesłoniły na wiele lat dostęp światła słonecznego powodując gwałtowne oziębienie klimatu i w następstwie wyginięcie olbrzymich gadów oraz poważne zmiany w życiu na Ziemi. Hipoteza Alvareza, tłumacząca istnienie olbrzymich cmentarzysk gadów z tej epoki oraz gwałtowne zmiany w łańcuchu ewolucyjnym znalazła wielu zwolenników. Obecne znaleziska podważają jednakże jej słuszność.

Motoryzacja

ZAWODOWA CHOROBA KIEROWCÓW

Podczas przeprowadzanych badań okresowych u kierowców zawodowych w RFN, obsługujących samochody ciężarowe, stwierdzono liczne zmiany w kręgosłupach. Okazało się, że ponad 70 proc. kierowców ma większe lub mniejsze tego rodzaju zmiany. Dotykają one kierowców prowadzących duże i szybkie samochody ciężarowe, ciągniki naczepowe, słowem pojazdy o tzw. twardym zawieszeniu.

OSIĄGNIĘCIA BRYTYJSKIEGO JAGUARA

Firma Jaguar jeszcze w 1983 r. należała do państwowego przedsiębiorstwa British Leyland i została sprzedana prywatnym udziałowcom. W ciągu kilku miesięcy nowi właściciele przeorganizowali przedsiębiorstwo, stawiając na nowe rozwiązania techniczne i obniżkę kosztów własnych, wprowadzając m. in. roboty. Dzięki temu klientom zaoferowano nie tylko udoskonalone modele samochodów, ale i po niższych cenach.

Na tropach „Hussara"

Amerykański poszukiwacz skarbów, Barry Clifford prowadzący badania na obszarze East River w regionie zwanym przez żeglarzy „bramą piekieł", oświadczył, że udało mu się zlokalizować wrak brytyjskiej 3-masztowej fregaty „Hussar", która zatonęła w 1780 r. wraz z 80 pasażerami i — jak głosi legenda — ogromną fortuną w postaci złotych monet.

Według Clifforda statek, częściowo pogrążony w mule, zachował się w bardzo dobrym stanie, w jego sąsiedztwie zaś znajduje się sześć innych wraków. Clifford zamierza w ciągu najbliższych tygodni zweryfikować swe odkrycie angażując ekipę nurków, którzy przeprowadzą serie zanurzeń pozwalających na bliższe zbadanie stanu wraka.

Według utrzymujących się legend, zanim „Hussar" wyruszył z Rhode Island 23 listopada 1780 r., na jego pokład władowano znaczne ilości złota, zaś jedna z gazet pochodzących z ubiegłego stulecia pisała, że statek przewoził 960 tys. funtów (435.500 kg) złotych monet. Później jednak Brytyjczycy znacznie pomniejszyli wartość przewożonego przez okręt ładunku, tym samym zaś zaprzeczając poprzednim wersjom o rzekomych skarbach. Właściwą misją „Hussara" było przewiezienie 80 amerykańskich jeńców wojennych z przeludnionego więzienia w Nowym Jorku do więzienia w Newport Rhode Island, nie wiadomo natomiast czy na jego pokładzie znajdowały się pieniądze przeznaczone na wypłatę żołdu względnie inne walory.

Od tego roku Zakłady Elektroniczne „Elwro" we Wrocławiu wystąpiły z szeroką ofertą produkcji minikomputerów. Już produkowany jest „Elwro-523", do produkcji przygotowany jest „Elwro-600". Później przyjdzie kolej na „Elwro-800" (złoty medal na MTP). W planach jest też produkcja minikomputera szkolnego. Zakłady kontynuują i rozwijają też produkcję kalkulatorów różnych typów. W najbliższej pięciolatce produkcja „Elwro" podwoi się, a jej połowa przeznaczona będzie na eksport.

N/z: minikomputery „Elwro-523" (produkowane seryjnie) podczas prób.

(jk)

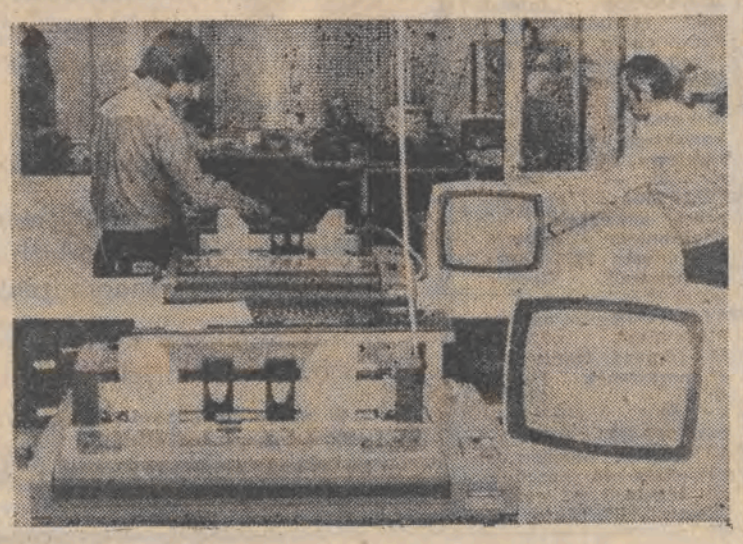

ZAKŁAD HYDRAULIKI SIŁOWEJ
w ŁODZI, ul. STRZELCZYKA 7/9

zatrudni natychmiast

- kierownika działu inwestycji,
- kierownika oddziału wykonawstwa inwestycyjnego,
- mistrza budowlanego,
- mistrza utrzymania instalacji przemysłowych,
- specjalistę ds. zakupu maszyn i urządzeń.

Informacji udziela dyrektor planu inwestycyjnego w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 176/178, oraz

- specjalistów technologów ds. rozwoju,
- kierownika działu gospodarki narzędziowej,
- kierownika wypożyczalni narzędzi,
- mistrza wydziału odlewni,
- kierownika magazynu,
- księgowych.

Informacji udziela dział kadr, tel. 84-37-09.
4077-k

RZEMIEŚLNICZY DOM TOWAROWY
SPÓŁKA z O.O. w ŁODZI

ZAPRASZA DO SKLEPÓW

- przy ul. Przędzalnianej 113 (na I piętrze),
- i ul. Tetmajera 2/4.

Oferujemy bogaty wybór mebli, sprzętu gospodarstwa domowego i wyposażenia mieszkań, upominków i zabawek.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.
4065-k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ z nie wykończonym domem w Kolumnie — sprzedam Oferty 33964 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DOM — stan surowy (210 m) — sprzedam W rozliczeniu M-3. Oferty 33088 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POWRACAJĄCY z zagranicy — kupi pilnie segment najchętniej na Retkini. Oferty 8625 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
008627/33946 g

SPRZEDAM pół domu z działką. Rzgów k. Łodzi ul. Rudzka 10A.
8889 g

SPRZEDAM działkę. — 52-09-47.
8869 g

GOSPODARSTWO rolne o pow. 9 ha w Złotnikach k. Poddębic — sprzedam Oferty 33999 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę leśną z domkiem, garażem, zagospodarowaną — Rosanów. Tel 36-39-19.
33289 g

SPRZEDAM drewniak z ogrodem 350 m. 55-71-53 po 18.
9240 g

DZIAŁKĘ 1 ha — sprzedam Łask, Narutowicza 5 — 45.
34149 g

Kupno-Sprzedaż

FUTRO łapki karakułowe, nowe okazyjnie — sprzedam. 33-19-95.
9569 g

DRZWI drewniane nowe — sprzedam 43-17-10.
37077 g

FORTEPIAN „Krall-Seidler" oraz nową obszerną kurtkę z norek pilnie sprzedam, tel 43-91-44.
37049 g

KOŻUCH damski, futro karakułowe sprzedam Tel. 52-00-33.
33345 g

SPRZEDAM jacht „Orion" z wózkiem Tel 86-52-57, 78-57-06 36-19-47.
32937 g

SADZONKI Plumosus-Nanus z nasion holenderskich sprzedam Gospodarz 43 gm. Rzgów
8997 g

BUTY do jazdy konnej i biały kożuch — sprzedam. Tel. 48-08-12.
36687 g

MEBLE, pralki, lodówki, RTv — sprzedasz — kupisz Hala Górniak 33-39-99, Pawlak.
36751 g

FUTRO karakułowe z czarnym lisem sprzedam. tel. 18-17-18.
36865 g

SINGER 834 wieloczynnościowy oraz gumokoronkę — sprzedam. Tel 33-17-46.
36632 g

TELEFON bezprzewodowy — sprzedam. Kupię komplet norek samiczek standard na futro-extra wyprawione Tel. grzecznościowy 57-35-25
36593 g

AUTOMATYCZNY zestaw do produkcji lodów tradycyjnych (pasteryzator - schładzacz automat szwedzko-włoski, konserwator) razem lub każdy osobno — sprzedam Zgierz 1, skrytka pocztowa 8
10455 g

AUTOMAT do lodów Carpigiani wydajność 30 kg stan bardzo dobry plus pasteryzator-schładzacz — sprzedam Tel. 16-32-94.
10457 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,35 k — sprzedam Oferty „34120" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM gramofon „Altus" i magnetofon „Aria" Sieradz tel 35-85 po 17.
381 g

MAGNETOFON „Aria" — sprzedam. 86-33-11.
33763 g

GINEKOLOGICZNY fotel — sprzedam. Oferty 33758 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

FUTRO karakułowe brązowe grzbiety — sprzedam lub zamienię na „126p" inne propozycje 86-64-73.
33660 g

ALTUS 140 sprzedam 43-40-09
9129 g

PARKIET dębowy — sprzedam. Chałubińskiego 51.
9113 g

ŁÓDZKI KLUB TAEKWON-DO

ogłasza zapisy

dla dziewcząt i chłopców od 10 lat do następujących sekcji:

- Taekwon-do
- Kung-fu
- Semi-kontakt

Zajęcia prowadzą mistrzowie poszczególnych stylu. Dla osób wyróżniających się, klub organizuje obozy szkoleniowo-treningowe. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu w Łodzi, ul. Piotrkowska 262, codziennie oprócz sobót w godz. 14—17.
3713-k

AGENCJA TURYSTYCZNA „PODRÓŻNIK"
Łódź, al. Kościuszki 33, pr. oficyna, pokój nr 29, tel. 33-84-87

UPRZEJMIE INFORMUJE,

iż od dnia 11 listopada br. rozpoczyna sprzedaż

- wczasów rodzinnych — ZIMA 1986 (Krynica Górska, Robka, Wisła, Lubomierz k. Rabki),
- miejsc na zimowiska dla dzieci i młodzieży.

4105-k

ATRAKCYJNY pierścionek z brylantem (bez błędów) — sprzedam Oferty 33918 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Globicę" 13 x 18, nową. Zduńska Wola, Sieradzka 36.
33326 g

„ELIZABETH" z kolumnami — sprzedam. Tel 48-05-18.
33314 g

FUTRO karakułowe z norką czarne, duże — sprzedam. 78-50-54.
8847 g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową „5" sprzedam Łódź, Rojna 50b blok 390 m 83, lub dzwonić 33-70-29.
33299 g

ZŁOTĄ bransoletę i zbiór znaków pocztowych — sprzedam. Tel. 34-10-57
8973 g

„WELTMEISTER" 120 — sprzedam. Tel. 48-13-69 po 16
8927 g

SPRZEDAM maszynę do pisania. Tel. 52-98-19.
34114 g

VIDEO „Sharp" sprzedam 57-57-22.
34109 g

PIANINO niemieckie — sprzedam. Mazur, Prussa 4
34105 g

„JOWISZ" PAL/Secam sprzedam. 78-17-34.
9263 g

SPRZEDAM „Jowisza" i gramofon „Adam" 86-85-85.
9243 g

SAKSOFON alt „Cohn" — sprzedam. Lutomierska 121 m. 37, Strawiak.
9190 g

ZX-81/16K — sprzedam. Tel. 86-23-10.
33295 g

PUDELKI białe — sprzedam Jaracza 98/8 po 16.
36321 g

AFGANY rodowodowe — sprzedam. Tel. 86-73-08
33801 g

DWUIGŁÓWKĘ płaską kupię. Tel. 33-17-46
36633 g

BONY PKO — kupię 43-71-45.
33506 g

OKNA szwedzkie 145x180 — kupię. Tel. 78-15-17 po 16.
33628 g

SPRZEDAM pudelki miniaturki czarne. Sieradz, ul. Broniewskiego 40B/38. Zofia Nowak
388 p

WELSH teriery — szczenięta rodowodowe — sprzedam Napierskiego 6 m. 112 bl. 158 — Retkinia.
8848 g

SPANIELE złote szczenięta — sprzedam Grabieniec 20 — 76 Teofilów.
34046 g

KOCIĘTA perskie — bikolory — rodowodowe oraz syjamskie sprzedam. Wojska Polskiego 40/17.
9006 g

KOMPUTER Spektrum plus gry, kożuch turecki sprzedam. 84-81-67
9854 g

PUDELKI srebrne miniaturki po wielokrotnych złotych medalistach sprzedam. Tel 86-70-81.
37103 g

Pojazdy

„BMW 320" (1981) sprzedam Oferty 35940 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM tanio „Warszawę". Tel. 13-11-41.
33727 g

„MERCEDES 190D" bez silnika, skrzynię biegów, inne części sprzedam. Tel. 36-71-79.
33943 g

SPRZEDAM „Syrenę 105L". Okopowa 25.
8912 g

„WARSZAWA 223" stan bardzo dobry, sprzedam Głowno tel. 889 po 16.
34084 g

„MERCEDES" 608, blaszak, meblowy sprzedam. Tel. 34-41-85 57-59-27.
9278 g

126p (1977) — blacha do remontu — sprzedam. 34-10-76.
9239 g

„ZASTAWĘ" 1100, (październik 1978), nowa karoseria, sprzedam Tel. 84-84-79.
34852 g

CZĘŚCI do „Mercedesa" (skrzynia biegów, koło zamachowe, inne), części do „Golfa 1100" (skrzynia biegów, teleskopy, zderzaki) sprzedam. Zgierz, Zbożowa 6
10460 g

STAR 25L" diesel — sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel 36-71-79.
33944 g

GARAŻU — śródmieście poszukuję. 32-38-56.
9133 g

KUPIĘ lub wynajmę garaż w okolicy Grunwaldzka, Limanowskiego, Pojezierska. 84-01-48
9295 g

Lokale

WŁASNOŚCIOWE 35 m — sprzedam. 78-56-73
36494 g

2 POKOJE, telefon w blokach — własnościowe oraz 1 pokój, telefon w blokach — spółdzielcze — Bałuty zamienię na 3- lub 4 pokoje własnościowe w blokach, telefon. Oferty 8992 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

WŁASNOŚCIOWE M-4 centrum Łodzi — zamienię na równorzędne w Piotrkowie Tryb Oferty 33871 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-4 komfortowe zamienię na M-3, pierwsze piętro, z telefonem. Tel. 86-93-08.
33410 g

93 M KW. 3 pokoje zamienię na mniejsze 48-13-93
8836 g

CZTEROPOKOJOWE, I piętro, telefon garaż — zamienię na 2 razy 2-pokojowe. Tel. 43-54-13
36457 g

M-1 lub M-2, własnościowe, chętnie z telefonem kupię. Oferty 9329 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ dwa razy M-3 bloki, własnościowe na większe. Tel. 84-98-20.
9304 g

M-3 lokatorskie w Piotrkowie Tryb. — zamienię na równorzędne lub większe w Łodzi Grabowa 21 Zakład krawiecki.
33460 f

DWOJE studentów z Danii poszukuje M-2 na rok. Tel. 36-83-62 godz. 10—15.
36344 g

ZAMIENIĘ M-2, bloki, Piotrków Tryb. na podobne w Łodzi. Łódź, Kilińskiego 77 m. 22, po 15.
9163 g

M-2 własnościowe kupię. 43-40-09
9130 g

SPÓŁDZIELCZE M-3 (51 m kw.) telefon okolice Rynku Bałuckiego zamienię na równorzędne lub mniejsze wyłącznie osiedle Radogoszcz tel. 57-63-98 lub 34-15-57.
36801 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania 33-40-21
9126 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania, pokoju. Chętnie za opiekę Oferty 33939 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje mieszkania na 2 lata w Aleksandrowie. 12-10-10.
8999 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką najchętniej śródmieście lub Widzew. Oferty 9143 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKAL na rzemiosło do wynajęcia. Tel. 55-83-77. (Polesie).
9316 g

LOKALU na pracownię krawiecką w Rzgowie poszukuję. Tel. 86-29-03.
36957 g

SAMOTNY, pięćdziesięcioletni poszukuje pilnie pokoju. 33-77-28
35164 g

2-POKOJOWE — śródmieście, wygody, c.o nadające się na sklep, warsztat zamienię na podobne, większe, piętro. 33-49-56.
10833 g

Nauka Pracy

MATEMATYKA — geometria wykreślna 51-42-57 Sosnowski
8908 g

BIOLOGIA, chemia — studentka. Lis 57-85-24.
33942 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Inwestpol" zatrudni murarza, cieślę, malarza Przedsiębiorstwo wykonuje usługi na terenie woj. łódzkiego sieradzkiego i piotrkowskiego Tel. grzecznościowy 86-11-49 po 20
36744

SZWACZKA podejmie pracę prywatnie lub chałupniczo — rejestracja Oferty 9035 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIĘ palacza Madaliński, Łódzka 56 (Dojazd tramwajem 42 przystanek Gospodarz)
33698

PRZYJMĘ chałupnictwo 787-767.
38963 g

ZATRUDNIĘ renciste na pół etatu do produkcji biżuterii z metalu Oferty 33917 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

THZ POLIMAR SA

Składy konsygnacyjne:

- Piekary Śl., ul. Bytomska 359, tel. 87-27-27,
- Chorzów, ul. Wojska Polskiego 20, telefon 41-92-50

oferuje w sprzedaży komisowej za dewizy płatne gotówką lub przelewem z konta „A" i „N", po atrakcyjnych cenach:

- duży wybór używanych samochodów produkcji zachodniej z silnikami diesla, posiadamy samochody wszystkich marek zachodnich oraz japońskie,
- części zamienne i akcesoria do sprzedawanych samochodów (w szczególności Mercedes).

Zakupione u nas samochody są zwolnione od opłat celnych i skarbowych.
3666-k

PRZYJMĘ kaletników — rencistów. 36-75-47.
9278 g

Usługi

TELENAPRAWA Kaczmarek. 78-64-19
9806 g

TELENAPRAWY Zawitowski. 87-07-92
34082 g

TELENAPRAWA. Woźniak. 52-38-20
10565 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski. Tel. 84-52-32, 33-09-32.
36094 g

TELENAPRAWA Korczyński. 84-55-90.
32276 g

NOWO otwarty zakład — układy wydechowe Domański, Telefoniczna 25.
8521 g

PARKIETY — cyklinowanie, lakierowanie, układanie. 78-79-66. Bohdziun.
30809 g

PRANIE, czyszczenie wykładzin, dywanów tel 78-69-97 Grabarczyk.
4966 g

HAFT maszynowy — napisy, dekolty, hafty na swetrach, bluzkach, hafty Richelieu. Wybór wzorów atrakcyjne kolory, poleca pracownia Łódź, Łubinowa 38. Paweł Stopnicki.
34634 g

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości drewniane, plastykowe; duży wybór wózków głębokich, składaków oraz wyrobów z drewna: karnisze, zasłony, lustra, stoliki, żyrandole, kinkiety, szafki na obuwie, palniki do butli turystycznych suszarki łazienkowe — sprzedaż. Wschodnia 56. Malczewska.
8541 g

SUPERWYCISZANIE zabezpieczanie drzwi — gwarancja! 51-06-78 Domański.
29537 g

UKŁADANIE glazury lastryka, prace hydrauliczne i towarzyszące prace murarskie i tynkarskie, krótkie terminy — Urbuś 52-41-85
9537 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie również instytucjom. Pietrasik, tel 57-42-17.
33531 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne skuteczne zabezpieczanie. Waszczyk. 52-42-57, 52-28-57.
10061 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie Janiczek, 36-12-44.
35697 g

ŻALUZJE międzyszybowe, 51-39-58. Skrzypiński.
6571 g

MYCIE okien, sprzątanie Kucharski, 51-49-31
32649 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie, Kiełbik tel 84-83-36.
31777 g

ŚCINANIE drzew, Kołodziejczyk, 55-55-42.
32620 g

CZYSZCZENIE szamponiera obić tapicerskich wykładzin, dywanów Wagrowska 34-96-03
9940 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Pajor 33-21-93.
32897 g

LODÓWKI — naprawa 48-17-32 Wojciechowski.
9177 g

SPAWARKI, spawarki z prostownikiem rozruchowym Ogłoza, 95-071 Rabień Antoniew 36, tel. 52-91-48.
9526 g

KARNISZE drewniane, drzwi harmonijkowe, komody, szafki na obuwie, lustra, wieszaki, żyrandole, lampy, abażury poleca sklep „1001 drobiazgów" Franciszkańska 30 (róg Woj Polskiego) Borucka.
8619 g

UKŁADANIE glazury. 43-92-26. Kuziemski.
7429 g

WYKONUJĘ kraty balkonowe, bramy, ogrodzenia Strzelecki, Tomaszowska 70, telefon 43-65-47.
9380 g

GLAZURA, terakota Jankowski 84-03-68.
7352 g

ŻALUZJE międzyszybowe, automatyczne opuszczanie i ustawianie poziomu (gwarancja) 43-60-97 Zamysłowski.
8300 g

ŚCINANIE drzew. Duda, 32-26-29, 32-08-58.

DEZYNSEKCJA w instytucjach Sienkiewicz tel. 32-49-12.
32014 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne 51-99-88 Zubrzycki.
8754 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski.
35388 g

Różne

PRODUCENTÓW wszelkich mebli poszukuję. 33-39-99.
36892 g

MUZYCZNA AGENCJA IMPRESARYJNA SMR „STOMUR"

przyjmuje zamówienia na obsługę muzyczną

BALÓW SYLWESTROWYCH

przez najlepsze zespoły muzyczne.

Informacje i zgłoszenia: Łódź, ul. Piotrkowska 53, tel. 33-77-33 lub 32-63-09 w godz. 8—16
4094-k

CZSI OŚRODEK ROZWOJU PRZEMYSŁU LEKKIEGO
w Łodzi, ul. Gdańska 54

ZATRUDNI ZARAZ

- głównego specjalistę ds. rozwoju w zakresie odzieży i dziewiarstwa, z wykształceniem wyższym,
- z-cę kierownika działu ekonomicznego z praktyczną znajomością: kosztów, rozliczeń materiałowych, problematyki płac.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr.
4080-k

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łodzi

ZAWRZE UMOWĘ-ZLECENIE
z kandydatami na AJENTÓW

do doraźnej sprzedaży warzyw i owoców na kiermaszach, w zakładach pracy i rynkach miejskich z wynagrodzeniem prowizyjnym.

Szczegółowe warunki umowy do uzgodnienia w biurze spółdzielni w Łodzi, ul. Zielona 24.

W miarę uruchamiania przez spółdzielnię nowych kiosków warzywno owocowych o handlu całorocznym — AJENCI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO W ZATRUDNIENIU STAŁYM.
4112-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 34-83-83
Informacja PKS
Dw. Centralny 32-83-96
Dw. Północny 37-24 32
Pogotowie ciepłownicze 32-51-11
Pogotowie energetyczne
Łódź Północ 33-34-31
Łódź Południe 33-34-28
Pogotowie gazowe 33-33-33, 992
Pogotowie dźwigowe 74-37-66; 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-00-69 czynny w godz. 13—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 37-40-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Mąż zawiedziony", „Dyrektor teatru" 10.11. j.w.
NOWY — godz. 19.15 „Porwanie Sabinek" 10.11. j.w.
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Letni dzień" 10.11. j.w.
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Śpiewnik domowy" 10.11. godz. 11 „Wesoła bajka o smutnej królewnie"; 19.15 — „Śpiewnik domowy"
JARACZA — godz. 19 „Adrianna Lecouvreur" 10.11. j.w.
MAŁA SCENA — godz. 19 „Kreacja" 10.11. godz. 19 „Sami ze wszystkimi" 7.15 — godz. 19.15 „Kuśtawka" 10.11. j.w.
MUZYCZNY — godz. 19 „Wiedeńska krew" 10.11. j.w.
ARLEKIN — nieczynny 10.11. godz. 13 „Car Maksymilian" (zamkn.)
PINOKIO — godz. 17.30 „Bajki pana Bajarza" 10.11. godz. 12 j.w.
STUDYJNY — godz. 19 „Przypisy do Biesów" 10.11. j.w.
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert oratoryjny. Orkiestra Symfoniczna i chór Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Soliści: Danuta Hajduk — sopran, Jerzy Mechliński — baryton, Kazimierz Myrlak — tenor. W programie: M. Musorgski — Noc na Łysej Górze, C. Orff — Carmina Burana 10.11. nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 161) godz. 10—16 10.11. j.w.
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—13 10.11. godz. 10—14
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—14) 10.11. j.w.
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14 10.11. j.w.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 10.11. godz. 10—15
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17 10.11. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 31) godz. 10—13 10.11. godz. 10—14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14 10.11. godz. 10—13

• • •

ZOO czynne w godz. 9—15.30 (kasa do godz. 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—13 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" — ang. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19 10.11. — jak wyżej
IWANOWO — „Defilada zwycięstwa" radz. b.o. godz. 15; „Kobieta i jej czterech mężczyzn" radz. od lat 15 godz. 15.30, 18.30

10.11. Bajki — „Reksio kompozytor" godz. 13; „Kobieta i czterech mężczyzn" godz. 14.30; seanse zamknięte — godz. 17, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Och Karol" pol. od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; seans zamknięty — godz. 12.15 10.11 — „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLESIE — „E.T." USA b.o. — godz. 15, 17.15; „Psy wojny" — USA od lat 18 godz. 19.30 10.11. Bajki — „Reksio i świerszcz" godz. 14; dalej jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Gliniarz z Beverly Hills" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 10.11. j.w.
WOLNOŚĆ — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" ang. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19 10.11. j.w.
WISŁA — „Bal" fr.-wł. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17; Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową „Drobna podmiana" USA godz. 19.30 10.11. j.w.
ZACHĘTA — „Pechowiec" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 10.11. j.w.
STUDIO — „Krzyżacy" pol. b.o. godz. 16; „Ballada o Narajamie" jap. od lat 15 godz. 19.15 10.11. j.w.
STYLOWY — „Koncert" pol. od lat 12 godz. 15.30; „Zagadka nieśmiertelności" ang. od lat 18 godz. 17.30, 19.30 10.11. j.w.
MAŁE STUDYJNE — Literatura i film wokół Hrabala — „Postrzyżyny" czes. od lat 15 godz. 15, 17, 19 10.11. Literatura i film wokół Hrabala — „Święto przebiśniegu" czes. od lat 15 godz. 15, 17, 19
DKM Iluzjon — „Oskary, Oskar" godz. 17, 19.30 10.11. j.w.
OKA — „Gry wojenne" USA od lat 12 godz. 13.30, 16, 18.30 10.11. j.w.
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Błękitny Grom" USA od lat 15 10.11. j.w.
MŁODA GWARDIA — „Niepokonany" radz. od lat 15 godz. 10, 12; „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30 10.11. Bajki „Różowa kotka" godz. 10, 11; „Niepokonany" — radz. od lat 12 godz. 12; „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Samolot w płomieniach" radz. od lat 15 godz. 16.15, 18.45 — Bajki — „Słoń i strusiątko" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15.15 10.11. j.w.
1 MAJA — Bajki „Obrońcy prawa" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15.15; „Czuję się świetnie" pol. od lat 12 godz. 16.15; „Szpital Britannia" — ang. od lat 18 godz. 18.15 10.11. j.w.
POKÓJ — „Superman III" USA od lat 12 godz. 15, 17.30, 20 10.11. Bajki — „Śpiąca królewna" godz. 14; dalej jak wyżej
ROMA — „Klasztor Shaolin" — Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 10, 17, 19.30; „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" fr. od lat 12 godz. 12.15, 14.30 10.11. Bajki — „Synowie drwala" godz. 10, 11; „Ja cię trzymam ty mnie trzymasz za bródkę" godz. 12.15; „Klasztor Shaolin" godz. 14.30, 17, 19.30
STOKI — Przygoda contra sensacja — „Konik Garbusek" — radz. b.o. godz. 16; „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 18 10.11. Bajki „Obrońcy prawa" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15; dalej jak wyżej
ŚWIT — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz. od lat 12 godz. 15; Saint Jack" — USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30 10.11. Bajki „Reksio gospodarz" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14; dalej jak wyżej
ENERGETYK — „Powrót z frontu" radz. b.o. godz. 16, 18 10.11. Bajki „Przygoda na dwóch kółkach" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15; „Zwiadowca" radz. b.o. godz. 16, 18
HALKA — „Czterdziesty pierwszy" radz. b.o. godz. 16, 18 10.11. Bajki „Przez dziurę w ścianie" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15; „Dziecko wojny" radz. b.o. godz. 16, 18
REKORD — Bajki — „Pies, kot i plecak" godz. 13.15; „Kamo niebezpieczna misja" radz. b.o. godz. 16.15; „Komandosi z Navarony" ang. od lat 18 godz. 18.30 10.11. Bajki „Pies, kot i plecak" godz. 15.15; „Kamo ostatnia misja" godz. 16.15; „Komandosi z Navarony" godz. 18.15
SOJUSZ — nieczynne 10.11. Bajki „Reksio remontuje" godz. 15; „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 16, 18.15

APTEKI

Mickiewicza 20, Elsnera 18 Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Olimpijska 7a, Piotrkowska 67
Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10
Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16 Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

10. XI.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 18)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 9 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 „Matysiakowie" 1510 odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom „Wiersze o zegarek" aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Gwiazdy opery. 22.05 Z kołobrzeskich festiwali. 22.20 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 „Jesienny pan" — recital. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 Leningradzki dixieland. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi 15.30 Co jest grane — nagrody 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 Arkady Adamów „Pętla" — fr. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Radioreklama (Ł). 17.35 „Piosenki z dedykacją" (Ł). 18.30 Nowości w stylu reggae i ska. 19.30 Eddy C. Berin „Maszyna czasu" Herberta George'a". 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Elektroniczne frazy.

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 „Dziś w Liście Przebojów" — (I). 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Dziś w Liście Przebojów (II). 11.50 Jiri Kupka — „Bunt" odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Marek Kreutz „Koniec końców". 13.10 „Obmowa", słuch. 14.00 Zapomniany geniusz Heinrich Schutz. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.45 Wybrałem wieś — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Kochana stara buda" — aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Jiri Kupka „Bunt" odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Inf. Sportowe. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Talmage Powel „Gdy staniesz się tygrysem". 22.32 Muzyka. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 13.30 Między fantazją a nauką „Epidemia na zlecenie" — słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — aud. 13.55 „Lektury i refleksje" — fel. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Maryla Rodowicz 14.30 Popołudnie młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju — program kulturalny. 17.00 Wiad. 17.05 Pejzaż polski — aud. 17.20 Zapomniane kultury. 18.00 Warszawski Tydzień Muzyczny — mag. 19.00 Portrety Polaków — „Karol Olgierd Borchardt" — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język francuski (6). 19.55 Swingowe granie — aud 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem — „Mieszczanie" — słuch. 21.40 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Spotkanie z reportażem „Aby dać świadectwo prawdzie". — rep. 22.25 Epizody z mojego życia — wspomnienie Joanny Rawik — cz. II. 22.50 Lektury Czwórki — Władysław Serczyk „Kultura rosyjska XVIII w.". 23.00 Kulisy scen i scenek — aud. 23.20 Rozmowy intymne. 23.50 Wiadomości. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 10 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach" — 1285 odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Teatr PR „Znajomość została zawarta" — słuch. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki. 18.00 Magazyn międzynarodowy — „Wektory". 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom — aud. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Słynni wirtuozi: Tibor Varga — szwajcarski mistrz czardasza 21.55 Radio Artes przedstawia. 22.05 Teatr PR: „Pogoda na jutro" — słuch. 23.00 Wiad. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

9.00 „Stereo dla fonoamatorów" w opr. Marii Hoffmann (Ł). 9.45 Niedzielny Program Literacki w opr. Grażyny Papier (Ł). 10.50 „Tydzień" — aud. Sławomira Olejniczaka (Ł). 11.00 Gra Orkiestra PRiTv w Krakowie. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wiad. 13.05 „Stwarzanie świata". 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Redakcja nagrań. 15.00 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie — tel. 44-72-71. 17.0 Wiad. 17.05 Nie tylko o muzyce. 18.00 Sergiusz Rachmaninow: „Francesca da Rimini" — opera 20.00 Stereo i w kolorze 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe (Ł). 21.20 Lista przebojów. 22.10 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Dostojewski jakiego nie znamy" — słuch. 12.00 Recital Artura Balsama. 12.30 Technika wspinaczki — cz. II. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Zaorskiego. 14.15 „Ałła Pugaczowa" — nowa płyta 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania — Technika wspinaczki. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia — aud. 17.30 Studio Trójki. 18.00 Fiodor Sołogub: „Mały, malusieńki" — słuch. 18.35 Wariacje na temat. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Jeszcze słyszę krzyk ginących batalionów" — aud. 21.20 Trójśpiew smyczkowy. 22.00 Rozmyślania przed północą. 22.10 Koncertowy aneks. 22.50 Rozmyślania przed północą: Roman Samsel. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Kenzaburo O. „Sprawa osobista".

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „Czwórki": 1. „Nie tylko w Głowaczowie" — rep. A. Kornatowskiego, 2. „Ojciec i syn" — rep. 13.30 Ballada ludowa. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — aud. 14.45 Popołudnie młodych. 15.00 Teatr klasyki dla młodzieży: Stefan Żeromski — „Ludzie bezdomni" 16.05 — Muzyka u Gdańskich Dominikanów. 16.45 Dorośli o harcerstwie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Quiz popularnonaukowy. 17.50 Chorał Gregoriański. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego. 18.40 J. Haydn: „Missa brevis". 19.00 Alfa i Omega — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Echa festiwali. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Rezonanse muzyczne. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Gra Herbie Hancock. 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

Z najgłębszym żalem żegnamy zmarłą w dniu 24 października 1985 r., ale nigdy przez nas nie zapomnianą naszą drogą Nauczycielkę

Ś. † P.

ZOFIĘ MICHALSKĄ-MAŁOLEPSZĄ

wybitnego pedagoga, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży, prawego Człowieka. Niech ta ziemia ojczysta, dla której pracowała ofiarnie przez całe życie i której miłości zawsze nas uczyła, przygarnie Ją do swego matczynego łona.

Nieodżałowanej Nauczycielce
WDZIĘCZNI WYCHOWANKOWIE OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO oraz LAT POWOJENNYCH

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1985 roku zmarł, w wieku 76 lat

MIECZYSŁAW PIETRASIK

weteran ruchu robotniczego, członek PZPR od 1945 r., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PL, Medalem 30-lecia PRL, Medalem „Za zasługi dla obronności kraju", Honorową Odznaką Miasta Łodzi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKA

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1985 roku, po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 54, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

PŁK w STANIE SPOCZYNKU
DR NAUK HUMANISTYCZNYCH

HENRYK DOBIEGAŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie. Pogrążeni w bólu:

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 7 listopada 1985r. zmarła, przeżywszy lat 83

Ś. † P.

JOANNA BARTCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu katolickim na Dołach. Pogrążona w głębokim żalu.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1985 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 81, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Teść

Ś. † P.

JACEK MARCHWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu. Pogrążeni w bólu

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Ś. † P.

KRZYSZTOF KULA

pracownik naukowy Politechniki Łódzkiej i Politechniki Świętokrzyskiej oraz ZUCH i AP „Chemar", zmarł w Kielcach 7 listopada 1985 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu św. Franciszka w Łodzi.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Łódzki Komitet SD z żalem zawiadamia, że zmarł
KOLEGA

IGNACY JATKOWSKI

zasłużony członek Stronnictwa Demokratycznego, działacz łódzkiej organizacji SD od 1945 r., b. radny rad narodowych, aktywista wielu organizacji społecznych i samorządowych, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Łodzi, Łódzka organizacja SD traci swego oddanego działacza, serdecznego Kolegę, prawego Człowieka. Cześć Jego pamięci!

DZIELNICOWY KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO ŁÓDŹ-ŚRÓDMIEŚCIE
ŁÓDZKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu Kurczaki.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1985 r. odszedł od nas, w wieku 88 lat, opatrzony św. sakramentami, nasz kochany Tatuś, Wujek i Dziadziuś

Ś. † P.

MGR

IGNACY JATKOWSKI

RADCA PRAWNY,
członek Stronnictwa Demokratycznego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Kurczakach, w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30. Pogrążeni w smutku:

SYN, SYNOWA, SIOSTRZENICA, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas, przeżywszy lat 86

Ś. † P.

IGNACY JATKOWSKI

NESTOR RADCÓW PRAWNYCH,

Człowiek rzetelnej wiedzy, prawego serca i charakteru, szczerze oddany ludziom. Były pracownik administracji państwowej i kurator sądowy, długoletni działacz Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony za swe wybitne osiągnięcia między innymi Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu Kurczaki.

GRONO PRZYJACIÓŁ — RADCÓW PRAWNYCH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1985 r. zmarła ukochana Żona, Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JANINA ZAJĄCZKOWSKA

LAT 68,
emerytowana wychowawczyni przedszkola.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 listopada br. (poniedziałek) o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Kurczaki. Pozostają w głębokim smutku:

MĄŻ, CÓRKA i SYNOWIE z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1985 r. zmarła, w wieku lat 90

Ś. † P.

ANNA CZAPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie.

SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZĘTA i PRAWNUCZĘTA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła tragicznie, przeżywszy lat 57

Ś. † P.

JÓZEFA REDZYNIA

z domu GŁAŻEWSKA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9 listopada br. o godz. 13 z domu żałoby w Gadce Starej na cmentarz w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamia pogrążony w smutku

BRATANEK z RODZINĄ

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt. 89. Telefony centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego 84 06 15 i 33 07 26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 04 75. Sprawy miasta: 33 41 10; 33-37 47 społeczno-ekonomiczne: 32 28 32; 33 10 38, fotoreporter: 33 78 97, kultura i oświata: 36 21 60; sport: 32 08 95 dz łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy 33-03 04 sprawy terenowe: 32 23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna 74 72 81 i 74-71 30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklamy i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaje oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch"

na ekranie TV

Sobota

9 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 „Sobótka" oraz film prod. USA „Domek na prerii"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Co się dzieje — progr. publ.
11.00 W świecie ciszy
11.30 Estrada folkloru
11.45 Telewizyjna lista przebojów
12.00 Tu, w tym samym miejscu — tamten listopad — progr. dok.
12.30 Siedem anten
13.15 Co się dzieje? — program publ.
13.30 Galeria 37 milionów
14.00 Konto „M"
14.30 „Azymut" — wojskowy magazyn publ.
15.00 DT — wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Jean Giraudoux „Amfitrion 38"
16.35 „Max Ernst" — film prod. RFN
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 Studio sport — I liga piłki nożnej
18.20 Morze wokół nas — „Zimne obszary"
19.00 Dobranoc — „Dziwny świat kota Filemona"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Samotnym zapewniamy hotel" — film fab. prod. ZSRR
21.25 Czas
22.15 DT — wiadomości
22.20 Wiadomości sportowe oraz Puchar Europy w siatkówce mężczyzn
22.55 „Lady Magic" — Maria Cruesa — włoski program rozrywkowy
23.35 Kino nocne — „Dokąd lecą srebrne kruki" — włoski film krym.-obycz.

PROGRAM II

15.00 Powitanie
15.10 „5—10—15" zespół „Dom" przedstawia
16.30 Temat na dziś — „Spracowane muzy"
17.10 Wideoteka
17.40 „W poszukiwaniu zaginionych śladów"
18.30 Nasi w Sejmie — progr. publ.
19.00 Auto-moto fan klub — wyd. specjalne
19.30 Dziennik
20.00 Temat na dziś — „Spracowane muzy"
21.15 Tydzień w polityce
21.25 Ze sztuką na ty
22.20 Opowieści o miłości — „Ślepa miłość" ang. film psych
23.25 Wieczorne wiadomości
23.30 Muzyka na dobranoc

Niedziela

10 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 „Teleranek" oraz film prod. pol. „Gazda z Diabelnej" (1)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach" — film dok.
11.05 Drukarz z Miłkowa
11.30 W Starym Kinie — „Serce matki"
13.05 Klub sześciu kontynentów
13.50 Telewizyjny koncert życzeń
14.35 Kraj za miastem — „Życie wśród koni"
15.00 DT — wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza — Hugon Lofting „Niezwykłe przygody dr Dolittle i jego przyjaciół" (1)
16.00 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.30 Dziennik
20.00 „Trapez" (3) — „Sylwia" — serial prod. TP
21.00 Pegaz
21.45 Sportowa niedziela
22.15 „Z syreną na ty" — program rozrywkowy
23.05 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.00 Film dla niesłyszących — „Trapez" (3) „Sylwia"
11.00 „Peryskop" — wojskowy magazyn publ.
11.30 **Koncert życzeń (Ł)**
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT — wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
13.00 Kino familijne — „Bardzo wczesnym rankiem" (1) „Dimka" film prod. ZSRR
14.10 Jubileusz kinematografii (1)
14.35 Finał przebojów „Dwójki"
15.30 Jubileusz kinematografii (2)
16.00 „Ostatnie miejsce na ziemi" (2) — film prod. ang.
17.00 Jubileusz kinematografii (3)
18.45 Studio sport
19.30 Dziennik
20.00 Stereo i w kolorze
21.00 Wielkie filmy małego ekranu „Ja, Klaudiusz" (2) — „Sprawy rodzinne" film prod. ang.
21.55 Jubileusz kinematografii (4)
22.10 Czy możemy być modni
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 Na 5 minut przed zaśnięciem

Poniedziałek

11 LISTOPADA

PROGRAM I

16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie myślących"
16.55 Kino „Zwierzyńca" — „Ogrody zoologiczne świata" — serial dok. prod. RFN
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Stawka większa niż życie" (11) — serial sensacyjny prod. TP
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc — „Alicja po drugiej stronie lustra"
19.10 Laboratorium. — Sensacja archeologiczna
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — William Szekspir „Hamlet" (1)
21.55 DT — komentarze
22.20 Teatr Telewizji — William Szekspir „Hamlet" (2)
23.40 DT — wiadomości
23.45 Język niemiecki, l. 4

PROGRAM II

17.00 Savoir-vivre na cztery osoby i stół
17.30 Moja muzyka — Zbigniew Pawlicki
18.00 **„Kosmiczny test" — teleturniej (Ł)**
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 **Wiadomości (Ł)**
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik
20.00 Szkice historyczne — Czy Polska wybuchła?
20.15 Oblicza polskiego kina „Uciec jak najbliżej"
21.55 Nasza Warszawa
22.55 Nagroda czy kara? — rep.
23.10 Wieczorne wiadomości

Wtorek

12 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Oshin" (10)
11.10 Bądź piękna
11.20 Europejskie parki narodowe — „Szwajcaria" (2) — film dok. prod. RFN
14.50 DT — wiadomości
14.55 Transmisja z obrad Sejmu PRL
17.20 DT — wiadomości
17.30 Dla dzieci: „Fasola"
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Gazeta rolnicza
19.00 Dobranoc — „Urwis sprząta"
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Oshin" (10) — serial prod. jap.
21.15 DT — komentarze
21.40 Progr. publ.
22.25 „Muzyczne penetracje" — Prix Italia (4)
22.55 DT — wiadomości
23.00 Język angielski, l. 4

PROGRAM II

17.00 Te nieznośne dzieciaki w życiu i w filmie
17.30 W obronie własnej
18.00 Śpiewnik domowy — „Pieśń żołnierza"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 **Wiadomości (Ł)**
19.00 Życie i styl
19.30 Dziennik
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
20.15 Filozofia i filozofowie w anegdocie
20.45 Prosto z morza
21.15 „Rynek" — film fab. prod. węg.
22.40 Myśl, słowo, czyn — spotkanie z prof. B. Suchodolskim
23.10 Wieczorne wiadomości

Środa

13 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Jeździec na siwym koniu"
11.45 Zielono nam
14.30 **Telewizyjny kurs rolniczy (Ł)**
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 „Za młodzi na zmarszczki" — film fab. prod. rumuńskiej
19.00 Dobranoc — „Porwanie Baltazara Gąbki"
19.10 Archiwum XX wieku — „Tam za oceanem"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Jeździec na siwym koniu" — film telewizyjny prod. polsko-NRD
21.50 DT — komentarze
22.15 Trybuna sejmowa
23.00 DT — wiadomości
23.05 Język rosyjski (4)

PROGRAM II

17.00 Konsylium kliniki zdrowego człowieka
17.30 **„Salon muzyczny" — „Operetka, operetka" (Ł)**
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 **Wiadomości (Ł)**
19.00 Joe Dassin nie tylko po francusku
19.30 Dziennik
20.00 „Co pana do nas sprowadza?"
20.15 Dookoła świata. — „W Nepalu"
21.00 Koncert galowy I Forum Kultury Europejskiej w Budapeszcie
22.25 Osądźmy sami
23.10 Wielki mecz: Karpow — Kasparow
23.25 Wieczorne wiadomości

Czwartek

14 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „W stepach Turkiestanu" — radz. film fab.
11.25 Apteczka domowa
11.35 Historia najbliższa
14.30 **Telewizyjny kurs rolniczy (Ł)**
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas"
16.55 „Był sobie człowiek" (11) — „Budowniczowie katedr"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Mieszkać — wszechnica budowlana
17.50 „Witryna" — magazyn CZSP
18.05 „Patrol" — wojsk. mag. publ.
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc — „Zwiedzamy świat"
19.10 Dom rodzinny — Emilia Krakowska
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Sensacji — Richard Harris — „Potrójny nelson"
21.50 DT — komentarze
22.50 Klub międzynarodowy
23.15 DT — wiadomości
23.20 Język francuski (4)

PROGRAM II

17.00 Życie od kuchni
17.30 Literatura i ekran — „Ojcowie i dzieci" (2) — radziecki serial filmowy
18.30 **Wiadomości (Ł)**
19.00 „Jarmark"
19.30 Dziennik
20.00 Gorąca linia — ekspres reporterów
20.15 „Romeo i Julia" — balet do muzyki Piotra Czajkowskiego
20.35 „Variete, variete" — program rozrywkowy prod. RFN
21.15 Gwiazdy wielkiego sportu — — wielcy hokeiści
21.50 „Wielka gra" — teleturniej
22.35 „Religie i kościoły" — „Tolerancja" — film dok.
23.20 Wieczorne wiadomości

Piątek

15 LISTOPADA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Powstańcza opowieść" (4) — „W ukrytym punkcie wrzenia"
11.25 Tylko dla ciebie
11.35 Gdzieś na krańcach świata „W kanadyjskich ostępach"
14.30 **Telewizyjny kurs rolniczy (Ł)**
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Załoga 3"
16.55 „Piątek z Pankracym"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Gorzki smak cukru" — rep. filmowy
18.00 Bez próby
19.00 Dobranoc — „Lis i sroka"
19.10 „Studium"
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Powstańcza opowieść" (4) — „W ukrytym punkcie wrzenia" — film prod. czechosłowackiej
21.45 DT — komentarze
22.15 Zawsze po 21
22.55 „Antonio Breschi i David Hopkins" — program rozrywkowy
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 „Aut" — magazyn reporterów sportowych
18.00 Zatrzymane w kadrze
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 **Wiadomości — dla niesłyszących (Ł)**
19.05 „Fragglesi" — film animowany
19.30 Dziennik
20.00 Galerie świata „Ermitaż" (5) — „Sztuka starożytnej Grecji"
20.30 Za kulisami — dziś „Kompot"
21.15 „Genewa — miasto spotkań"
22.05 Filmy Wernera Herzoga — „Stroszek"
23.50 **Stan krytyczny. — Najstarszy zawód świata — cz. 1 (Ł)**
0.20 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

* **PEWNA WARSZAWIANKA** wsiadła we Wrocławiu do pociągu jadącego z Frankfurtu, weszła do przedziału i zapytała czy może zająć miejsce, które zajmuje pies-dalmatyńczyk. Usłyszała głos sprzeciwu: „Nie widzi pani że tu leży pies? On ma bilet". Starsza pani nie dała za wygraną i poszła szukać konduktora. Przeczuwając niekorzystną dla siebie decyzję, właściciele psa szybko sprowadzili pasażerkę z innego przedziału, której dalmatyńczyk posłusznie ustąpił miejsca i rozłożył się na podłodze. Jego państwo wydawali się bardzo z siebie dumni, psu wszystko to było raczej obojętne, zaś starsza pani pomyślała z goryczą, że podróże kształcą — niestety, nie tych co powinny.

* *W ISLANDII nie kończą się dyskusje na temat dwóch surowych ustaw, wprowadzonych w życie w tym roku. Pierwsza, będąca fundamentem kampanii antynikotynowej, zabrania palenia tytoniu m.in. w miejscach publicznych, nie pozwala także na reklamowanie wyrobów tytoniowych. Zgodnie z jej postanowieniami, cena najtańszych papierosów wzrosła prawie trzykrotnie. Druga ustawa zabrania wszystkim mieszkańcom stolicy Islandii — Reykjaviku — trzymania psów.*

* **HORROR NA ULICACH SZCZECINA.** Około północy taksówka wpada na samochód stojący na poboczu, lecz kierowca nie zwraca na to uwagi i pędzi dalej. Po jakimś czasie zatrzymuje ją milicjant, ale gdy tylko prosi kierowcę o dokumenty — ten rusza, choć drzwi są otwarte, a milicjant jest do nich uczepiony. Taksówka potrąca teraz inny samochód — właśnie otwartymi drzwiami. Milicjant pada na jezdnię bez przytomności. Potem jeszcze wóz ładuje się na latarnię, a jego kierowca i dwoje pasażerów starają się uciec. Zostają zatrzymani. Kierowca i jednocześnie właściciel taksówki jest pijany w sztok. Okazuje się, że niedawno, za spowodowanie wypadku po pijanemu, odebrano mu prawo jazdy. Teraz z pewnością pozostaną mu jedynie przewidziane regulaminem spacery za wysokim murem.

* *NA AUKCJI w Glasgow poszły niedawno pod młotek dwie niewielkie wysepki — Killegray i Longay, leżące u północno-zachodnich wybrzeży Szkocji, w archipelagu Hebrydów. Nowy właściciel, którego nazwiska nie ujawniono, zakupił je za 98 tysięcy dolarów. Na pierwszej, mającej 180 hektarów, znajduje się 200-letni klasztor, dom z ogródkiem, jest tu też stado 300 baranów. Druga jest zupełnie dzika. Ma tylko 40 ha powierzchni.*

Naprawdę szkoda, że przegapiliśmy taką okazję.

* **W STEREOTYPOWYM DOWCIPIE** wędkarz przechwala się: „To była taaaka ryba!". W Lublinie inaczej — tam w podmiejskim jeziorze łowi się coraz mniejsze ryby, np. dziewięcioletnie płocie mają po dwanaście centymetrów, a dorosłe okonie — po siedem.

Zaczęło się od tego, że powstałe 11 lat temu jezioro oddano pod opiekę miejscowemu oddziałowi Polskiego Związku Wędkarskiego. Z początku wyniki były nadzwyczajne, jednak po trzech latach należało tam zrobić tzw. selektywne odłowy sieciowe. Niestety, wędkarze przeciw temu zaprotestowali. Bezsensowna gospodarka spowodowała skarłowacenie ryb w akwenie i teraz wędkarze opowiadają niedowiarkom: „Złowiłem taką rybę, tyciutką!...".

* *NIEZNANI ZŁODZIEJE zwrócili papugę, którą dwa dni przedtem skradli ze sklepu zoologicznego w Bristolu w Anglii. Właścicielka sklepu domyśliła się dlaczego zrezygnowali z papugi. Klnie ona, używając najbardziej ordynarnych słów.*

figur na figur

Proponujemy dziś naszym czytelnikom ćwiczenie techniczne, które — jak sprawdziliśmy — nawet graczom średniej klasy sprawiło sporo trudności. Z pozycji S należy wygrać kontrakt 4 pik. Pomyślcie nad tym, rozpatrując różne warianty wista, a potem czytajcie dalej.

N: ♠D3 ♥A52 ♦AKD105 ♣D65

W: ♠A82 ♥1063 ♦2 ♣AKW1084

E: ♠75 ♥KDW98 ♦763 ♣932

S: ♠KW10964 ♥74 ♦W984 ♣7

Oczywiście, bardzo ułatwiłby sprawę wist treflowy. W takim wypadku można byłoby powiedzieć (z pewną dozą złośliwości) o współpracy wistującego z rozgrywającym. Znacznie więcej kłopotów może jednak sprawić atak singlową dwójką karo. Czujny gracz na pozycji W przepuści potem raz zagranego pika i wskoczy asem dopiero za drugim razem, a następnie zagra w kiera, przecinając bezpieczną komunikację stołu z ręką dla odebrania ostatniego pika. W tej sytuacji gra będzie nie do wygrania (policzmy lewy obrońców: as pik, lewa na kiera, przebicie kara i as trefl).

Tymczasem jest sposób, aby tę grę wygrać. Otóż w pierwszej lewie karo trzeba zabić w ręce i wyjść w trefla. W zabije królem i zaatakuje w kiery, ale nic mu to już nie da, bowiem S zabierze lewę, bijąc w dziadku asem, a następnie zagra w damę trefl, na którą z ręki wyrzuci kiera. Potem już ze spokojem będzie grać w atu, oddając lewę jedynie na asa i skutecznie broniąc się przed przebitką.

I drugie ćwiczenie — trochę mniej skomplikowane, ale i to należy rozegrać porządnie, w skupieniu, wykorzystując wszystkie szanse.

N: ♠A6 ♥AK10 ♦AK10432 ♣W3

W: ♠W10985 ♥D653 ♦D5 ♣A7

W rozgrywa S bez atu, N atakuje królem trefl. Dobry brydżysta na wszelki wypadek raz przepuści, bo ten kolor może podzielić się np. 7:2. Oczywiście, N ponowi atak w trefle. Teraz trzeba zabrać się za zgrywanie kierów, bo może spaść drugi walet, a wtedy W weźmie w kierach cztery lewy. Kiery mogą się też ułożyć 3:3 — w jednym i drugim wypadku dziewięć lew jest gwarantowanych. Istnieje również szansa ustawienia przymusu. Tak więc kara rozgrywamy na końcu, z czystym sumieniem, że przedtem zrobiliśmy wszystko dla powodzenia gry.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

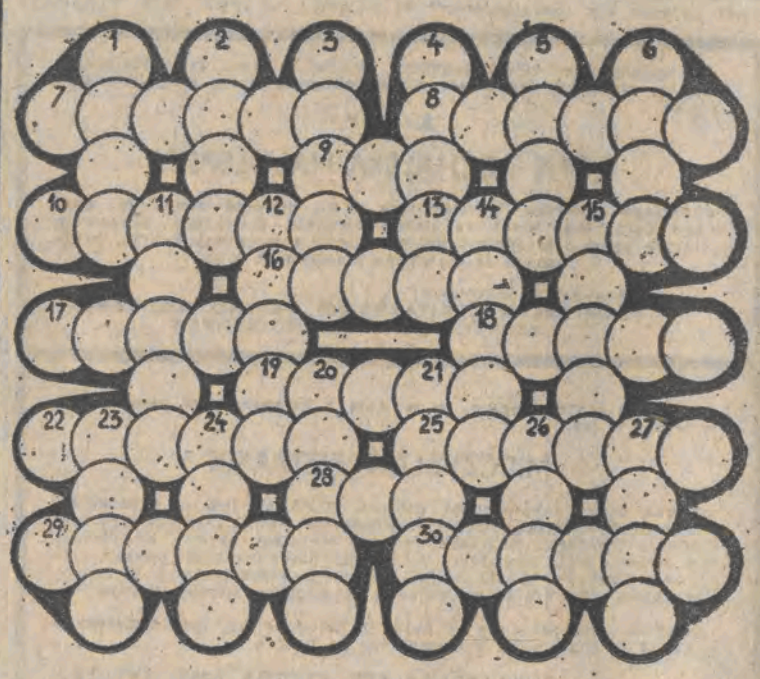

POZIOMO: 7. Zabytkowe miasto NRD 8. Rozległy wulkan na Wyżynie Armeńskiej 9. Wymysł, legenda 10. Ptak z rzędu bocianowatych 13. Stolica Birmy 16. Rzecznik prasowy naszego rządu 17. Forma wielogłosowej pieśni religijnej 18. Miano 19. Nauka o moralności 22. Skrucha 25. Miejsce składania ofiar 28. Jednostka monetarna Turcji 29. Księstwo z Monte Carlo 30. Pochyła ściana wykopu lub nasypu.

PIONOWO: 1. Mechaniczne uszkodzenie ciała 2. Hodowany dla cennego futra 3. Wielki rak morski 4. Góralskie ognisko 5. Autor „Czarodziejskiej góry" 6. Port nad Morzem Kaspijskim 11. Miasteczko pionierów radzieckich na Krymie 12. Reformator Kościoła 14. Rocznik kroniki 15. Właściciel dużego gospodarstwa chłopskiego na Podhalu 20. Kupon 21. We Włoszech wyścigi koni bez jeźdźców 23. Starogrecka moneta zdawkowa 24. Osobliwy przedmiot 26. Tłuszcz z wieloryba 27. Tkanina w prążki.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

ZNAKI ZODIAKU

SKORPION. (24. 10. — 22. 11.). Trudy dopiero się zaczną. I dlatego powinieneś już teraz przygotowywać się do niełatwych dni. Pod koniec tygodnia dobra szansa. Nie przegap okazji.

STRZELEC. (23. 11. — 22. 12.). Nie odkładaj decyzji. Co prawda będziesz musiał przełamać wewnętrzne opory, ale... sukces murowany. Staraj się zapewnić sobie przychylność osób spod znaku Raka i Wodnika.

KOZIOROŻEC. (23. 12. — 20. 1.). Przy pomocy bliskich i życzliwych Ci ludzi możesz zdziałać niejedno. Zainteresuj się bardziej domem i rodziną. Pod koniec tygodnia miłe spotkanie.

WODNIK. (21. 1. — 20. 2.). Zapomnij o własnych najbliższych interesach. Sprawa ma szerszy wymiar i wymaga mobilizacji energii i inicjatywy. W najbliższych dniach zmiana w uczuciach.

RYBY. (21. 2. — 20. 3.). Jeśli jesteś pewny swych racji nie ustępuj. Szczęście będzie sprzyjać Twym poczynaniom. Znaki sympatyczne: Skorpion i Lew.

BARAN. (21. 3. — 20. 4.). Nie mieszaj się do cudzych spraw. Masz swoje, które musisz rozwiązać szybko i skutecznie. Przed Tobą ważne spotkanie z osobą płci odmiennej.

BYK. (21. 4. — 21. 5.). Nie staraj się zadziwiać otoczenia swoim postępowaniem. Wiele osób może mieć za złe, iż pomijasz ich w swoich układach. Trudności finansowe wkrótce się skończą.

BLIŹNIĘTA. (22. 5. — 21. 6.). Niestety, nie będziesz usatysfakcjonowany. Wbrew przewidywaniom i oczekiwaniom szereg spraw ułoży się zupełnie inaczej. Nie podnoś drobiazgów do rangi problemu.

RAK. (22. 6. — 22. 7.). Nie łudź się, że wszystko potrafisz dokładnie przewidzieć. Pod koniec tygodnia zaskoczy Cię sytuacja, z której niełatwo Ci będzie wybrnąć. Tydzień na ogół udany.

LEW. (23. 7. — 22. 8.). Sprawy układają się raczej po Twojej myśli. Nie ma więc powodów do załamywania rąk. Musisz tylko uregulować definitywnie stosunki domowe. Ktoś bliski czeka na Twój list.

PANNA. (23. 8. — 22. 9.). Targają Tobą wątpliwości. Poradź się więc ludzi bardziej doświadczonych. W kwestiach uczuciowych słuchaj jednak tylko siebie. Najbliższe dni przyniosą zmiany, które Cię zaskoczą i zmuszą do zastanowienia.

WAGA. (23. 9. — 23. 10.). Jeśli nie chcesz się nabawić kłopotów licz tylko na swoje siły. W tym tygodniu — szereg spraw wymagających szybkiej reakcji. Nie licz na spotkanie we dwoje — przynajmniej w najbliższym czasie.